

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numerzy Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 103.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 maja 1927 r.

Rok XXI.

## Groźby wicekanclerza Niemiec.

Dr. Hergt, wicekanclerz republiki niemieckiej w dniu 2 maja br. wygłosił w Bytomiu mowę polityczną o charakterze antypolskim. Jego kolega, również pruski nacjonalista, minister aprowizacji Schiele, uprzedził go podczas świąt wielkanocnych, opowiadając się przeciw rokownikom handlowym z Polską.

Występy obu ministrów nacjonalistycznych przez swą brutalną szczerzość wywołały przerażenie w niemieckiej prasie republikańskiej. Maskowano w kołach niemieckich republikańskich zaborcze zamiary wobec Polski, oskarżając właśnie ją o zachcianki militarystyczne przed pacyfistyczną opinią Zachodu, aż tu naraż Dr. Hergt i Schiele otwarcie przyznają się do zbrodniczych zamiarów, niszcząc całą robotę. Z punktu widzenia polityków niemieckich, była to głupota nieprzebaczalna. My natomiast możemy być wdzięczni Schielemu i Hergtowi za ich szczerzość. Gdy ktoś zapowiada, że chce spełnić zbrodnię na mnie, daje mi snosobność do obrony. Gorszy jest wróg, ukryty, który w oczy śle uśmiech, a zza płotu kule. Schiele i Hergt — to jawni wrogowie, których zapowiedź zbrodniczych chęci przy każdej sposobności będzie można przypomnieć w Genewie czy innym miejscu.

Wypowiedzenia obu niemieckich ministrów w sprawie, która należy właściwie do ministra spraw zagranicznych, Dr. Stresemanna, rzuca jasne światło na niedomagania republiki niemieckiej. Nikt się tak nie pyszni swym „zmysłem“ porządkowym (Ordnungssinn) jak Niemcy. A przecież w ostatnich latach byliśmy świadkami, jak premier bawarski wmieszał się o Tyrol do polityki zagranicznej i spowodował niebywałe w dziejach dyplomacji zmycie głowy Niemcom przez Mussoliniego. Teraz Schiele i Hergt psują robotę p. Stresemannowi. Organ demokratów „Voss. Ztg.“ widzi w wystąpieniach obu ministrów nacjonalistów zapowiedź do nowego wypadu nacjonalistów, celem wylania Marxa i Stresemanna z rządu.

Próba taka w Polsce nikogo nie przeraża. Wolimy tak brutalnych Prusaków, jak Hergt i Schiele u steru, niż gładkiego jak wąż Stresemanna. Hergt nie zdoła nikogo okłamać i ułatwi nam obronę w opinii zachodniej.

Proste umysły Hergtów rozpętają agitację antypolską, uprawianą nawet w kołach zbliżonych do pacyfistów niemieckich, wśród centrum katolickiego, socjalistów i komunistów niemieckich — aż do ostatecznych granic. Wrzód ten musi pęknąć, gdyż od 8 lat zatruwa on życie obu sąsiednich narodów.

I my dobrze wiemy, że Traktat Wersalski nie usunął wszystkich krzywd Polski. Zostawił Prusy Wschodnie przy Niemczech. Nie skarzyliśmy się, wierząc, że w okresie Ligi Narodów drogą rozwoju niejedno będzie można zmienić. Inaczej Niemcy. Czciociele gwałtu nie umieli ocenić dobrodziejstw, jakie pozostawił im Traktat Wersalski. Siły, jakie im pozostawiono, celem rozpoczęcia nowego życia na nowych zasadach, zużywają do rozbudzenia tradycji czynów zbrodniczych

## Wojewoda Bniński ustępuje?

Poznań, 4. 5. (AW.). Rozłam podczas wczorajszej uroczystości państwowej i dwa pochody (jednak!) jeden oficjalny z udziałem wojska, części organizacji społecznych i Strzelca oraz drugi, — w którym wzięła udział większość stowarzyszeń, — zapowiada się jako brzemienny w skutki. — Już dzisiaj rozeszły się pogłoski, iż p. wojewoda Bniński na skutek bardzo gwałtownych ataków ze strony jednego z dzienników (Kurjera Poznań-

skiego) i na skutek rozłamu w uroczystości 3 maja, zamierza podać się do dymisji.

W kołach tutejszych wyrażają przypuszczenie, iż dymisja p. wojewody, który cieszy się zaufaniem większości społeczeństwa, jak również szcunkiem nawet wśród przeciwników politycznych nie zostanie przyjęta. Gdyby jednak p. wojewoda swą dymisji nie cofnął, wysunęłaby się, jak mówią, na jego stanowisko kandydatura wojskowa.

## Polski uczeń w Gdańsku pobity do utraty przytomności przez chłopców niemieckich.

Skutki nienawiści wpajanej w młode serca przez dorosłych

Gdańsk, 4. 5. (AW.) Uczeń tutejszego polskiego gimnazjum Edwin Hoffman został napadnięty na ulicy przez kilku innych uczniów, którzy

pobili go aż do krwi za to, że nosił polską czapkę. Pobitego Hoffmana odwieziono do szpitala.

## Niemcy muszą nauczyć się wypełniania umów i przyrzeczeń! — woła Poincaré.

Paryż. (AW.) Na posiedzeniu prowincjonalnego sejmiku departamentu Meuse wygłosił dnia 2 maja Poincaré wielką mowę programową, poświęconą najaktualniejszym zagadnieniom polityki wewnętrznej i zagranicznej. Najwięcej ze wszystkich mocarstw redukując swą armię dała Francja najlepszy dowód swej pokojowości. Francja wypełnia lojalnie wszystkie umowy i traktaty, to też tem większe ma prawo domagać się od innych takież lojalności, żąda więc ścisłego wypełnienia planu Davesa, a zatem spłaty reparacji. Francja nie ma zamiaru propagować polityki nienawiści, nie może jednakże poświęcić swej niezawisłości oraz praw i gwarancji z traktatów wypływających, i w tym celu musi mieć do dyspozycji środki obrony przed każdym atakiem tak na lądzie jak i na morzu. Dopóki inne państwa nie nauczą się wypełniania podpisanych umów i danych przyrzeczeń, dopóty Francja musi rozwijać swą zdolność obrony, co odnosi się nie tylko do kraju ojczystego,

lecz również do kolonii francuskich, których Francja nie pozwoli sobie odebrać. Przechodząc do polityki wewnętrznej wskazał Poincaré na wzrost zaufania do franka, oraz na zniechęcenie spekulacji, przyczem uczynił aluzję że rząd nie dopuści do zgrabnej spekulacji sztucznego srubowania kursu franka. Utrzymanie równowagi budżetu zamierza Poincaré osiągnąć bez podwyższenia podatków i tylko za pomocą zrównoważenia wydatków z dochodami, Poincaré podkreślił konieczność większych kredytów na armię, a w szczególności na jej środki techniczne, w związku z wprowadzeniem jednorocznej służby wojskowej. Nadzwyczajne te wydatki muszą znaleźć pokrycie w oszczędnościach i we wzmoczeniu dochodów z obowiązujących obecnych podatków. O ileby się rządowi nie udało tego przeprowadzić, natenczas sytuacja stałaby się groźna i Francja powróciłaby do niedawnego przesilenia.

Wystąpienia agresywne nacjonalistów niemieckich wobec Polski zmuszają opinię polską do poruszenia sprawy Prus Wschodnich przed sumieniem całej ludzkości. Prusy Wschodnie do Niemiec należą dopiero od 1864 r., a przedtem były prywatną własnością Hohenzollernów, jak do niedawna Kongo króla belgijskiego. Król w Prusach (Wschodnich) był suwerenem, ale jako elektor brandenburski podlegał cesarzowi. Ongiś królom Anglii byli dzielnicowymi księżętami we Francji i jako tacy holdowali królom francuskim. Doprowadziło to do wojny między Anglią i Francją. W dziejach Niemiec osobiste objęcie tronu w Prusach Wschodnich przez brandenburskich elektorów było przekleństwem. Książę a później król Prus Wschodnich, suweren, a więc równy wszystkim innym suwerenom, nawet cesarzom i królom, jako elektor brandenburski nie chciał na równi być traktowanym z innymi elekto-

rami. Hohenzollernowie rozbili Rzeszę Niemiecką w 1806 r. Wszecnie niemiecki historyk Kaindl stwierdza, że interesy Niemiec nie leżą nad ujściem Wisły. O Gdańsk zaczął się ubiegać tzw. Wielki Fryc, bo nie posiadał Kilonji, którą Prusacy dopiero 1866 r. wydarli Duńczykom i do której zaraz z Gdańska przeniesiono władze morskie. Dziś nawet dla Prus Gdańsk, Wisła i Prusy Wschodnie nie posiadają znaczenia. Prusy Wschodnie są nawet kulą u nogi i marniej w skutek odcięcia od Polski, jak to stwierdza nawet prasa niemiecka.

Polityczne i gospodarcze względy wskazują, że Prusy Wschodnie przy Niemczech marnieją. Narodowośćowo kraj ten zamieszkały jest przez Mazurów narodowości polskiej, przez Litwinów, dalej przez zgermanizowany element obu narodów wymienionych i przez Niemców, potomków sprowadzonych kolonistów. Prusy Wschodnie co do obszaru są większe

niż Holandia lub Belgja. Mogłyby więc istnieć swobodnie jako państwo samodzielne pod protektoratem Ligi Narodów. Niewątpliwie przyjdzie dla Niemiec jeszcze tak kiepski czas, że chętnie w drodze pokojowej odstąpią Prusy Wschodnie, tak jak podczas okupacji Ruhry ówczesny nadprezydent Nadrenji Dr. Luther, a późniejszy kanclerz Niemiec, konferował na temat odłączenia Nadrenji od republiki niemieckiej. Jest także sposób zainteresowania trzeciego, np. Anglii dla Prus Wschodnich. Anglja kontroluje ujście największej rzeki Niemiec — Renu, boć tylko Anglja zawdzięcza Belgja swą niepodległość przed zaborcami zamiarami Berlina. Jeśli Niemcy nie zechcą zgodzić się z Polską, może znaleźć się kiedyś jaki rząd w Polsce, który poprosi Anglję, aby usadowiwszy się w Gdańsku, rozszerzyła także swe wpływy na Prusy Wschodnie.

Nie jesteśmy znów tacy bezbronni, jak sobie to panowie Hergt i Schiele wyobrażają. Poznańskie — to kolebka narodu polskiego. Pomorze i Śląsk — to także rdzennie polskie ziemie, z których mimo 150-letniej a na Śląsku nawet 600-letniej niewoli ludność polska nie uszła, jak uchodzili Niemcy po wznowieniu państwowości polskiej.

Przeprawy z grenszucem dowodzą, jak umiemy bronić swego kraju. Dziś świadomość korzyści własnej polskiej państwowości przeniknęła do najprostszych umysłów. „Bronić nas będzie każdy próg...“

Groźby nacjonalistów pruskich z Berlina nie przerażają nas, lecz przeciwnie zachęcają, abyśmy ułożyli sobie program działania na wszelki wypadek i byli przygotowani inaczej niż w 1918 r., kiedy tylko z praku materiałów uzasadnianych ze strony delegatów Polski zostały się Prusy Wschodnie przy Niemczech.

A. P. E.

## „Vorwärts“ ubolewa nad mową Hergta.

Berlin, 4. 5. (PAT.). Dzienniki berlińskie przynoszą obszerny streszczenia głosów „Warszawianki“ i „Epoki“ o mowie bytomskiej ministra Hergta, zaopatrując te depesze tytułem: „Kampanja warszawska przeciwko Hergtowi“. Jedynie „Vorwärts“ pisze, że zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie powstaje ponownie dawna nieufność. — Jest to rzecz godną ubolewania, ale nie można udawać, że się jest w tej sprawie niewinnym. Rząd bloku pravicowego oraz popierające go partje ponoszą za to poważną część winy.

## Rada ministrów rozpatrzy jutro kontrakt pożyczki zagranicznej.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu przygotowuje na jutrzejsze posiedzenie rady ministrów projekt kontraktu pożyczki zagranicznej, który zostanie ostatecznie rozpatrzony, a następnie uchwalony. Z Paryża donoszą, że obecnie w tonie konsorcjum finansowego, mającego udzielić pożyczkę Polsce, rozpoczęto już techniczne prace nad planem emitowania obligacji pożyczkowych.

## Pożyczka wewnętrzna?

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Krąży pogłoski, że rząd zamierza wypuścić pożyczkę wewnętrzną, celem sfinansowania ruchu budowlanego.

**Międzynarodowe Targi**  
w Poznaniu  
od 1—8 maja 1927 roku.

## Kronika telegraficzna.

Posel Rauscher nie przybył na wyznaczoną z min. Zaleskim konferencję.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Wczoraj minister Zaleski miał przyjąć posła niemieckiego Rauschera w sprawie rokowań handlowych. Rauscher na konferencję nie przybył, wobec czego odłożono ją do dnia dzisiejszego. Z tego powodu krąży w kołach politycznych pogłoski, iż w łonie samego rządu niemieckiego panuje rozbieżność zdań co do traktatu handlowego polsko-niemieckiego i to jest przyczyną nieudzielenia instrukcji posłowi.

Przed wyborami spieszo mu ze stabilizacją urzędników!

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Wiceprezes rady ministrów wydał okólnik do wszystkich ministrów w sprawie przyspieszenia akcji stabilizacji urzędników państwowych.

Od 1. 7. podwyższenie mieszkaniowego dla urzędników.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Prezydium rady ministrów wyraziło zgodę w sprawie podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników. Podwyższenie dodatku mieszkaniowego obowiązujące będzie od 1 lipca. Na razie nie określono jego wysokości, a nastąpi to dopiero po porozumieniu się ministra skarbu z odnośnymi czynnikami.

Zbrodniarze rozluźnili szyny.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Na szlaku kolejowym Lublin—Rozwadów, między stacjami: Umbrzyce—Niedzwica Duża, nieznanymi sprawcy wyjęli kilka haków, przytrzymujących szyny i rozkreślił szyny przy jednym ze złączeń. Służba drogowa spostrzegła zbrodnicze zamiary w porę tak, że nie pociągnęło to za sobą następstw. Śledztwo w toku.

Kupcy tureccy w Łodzi.

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Do Łodzi przybyła dziś wycieczka kupców tureckich z prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Konstantynopolu. Wycieczka ma na celu nawiązania stosunków handlowych.

PPS w holdzie Słowackiemu

Warszawa, 5. 5. (Tel. wł.) Centralny komitet wykonawczy PPS uchwalił wezwać wszystkie organizacje partyjne do wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Juliusza Słowackiego.

Stronnictwo chłopskie rajcuje.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Wczoraj obradował tu klub parlamentarny i zarząd główny stronnictwa chłopskiego, nad ustaleniem porządku obrad kongresu tego stronnictwa, który zwołano na dzień 5. czerwca. W czasie obrad powzięto uchwałę, mocą której wykluczono ze stronnictwa posła Stanisława Helmana, za destrukcyjną działalność w stosunku do stronnictwa.

Dziennikarze polscy pojechali do Czechosłowacji.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) Wycieczka dziennikarzy polskich do Czechosłowacji towarzyszą ataches poselstwa czechosłowackiego p. Zoncher, i dr. Piala, przedstawiciel czechosłowackiej agencji prasowej. W Piotrowicach połączyli się przedstawiciele syndykatu warszawskiego z członkami innych syndykatów polskich. Przewodnictwo nad wycieczką objął p. Hieronim Wierzyński, prezes klubu sprawodawców parlamentarnych. Prezes Związku Syndykatów p. Dębicki, uda się 10. maja do Pragi, aby uczestniczyć w przyjęciach.

Samobójstwo studentki.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) 20-letnia studentka medycyny Turteltaubówna, korzystając z nieobecności rodziców, w domu, usiadła w kuchni na pace z węglem, i włożyła do ust koniec rurki gazowej od gazu. Gdy ojciec Turteltaubówny wrócił do mieszkania, zastał córkę martwą. Przyczyną samobójstwa rozstrzał nerwową.

Warszawa, 5. 5. (tel. wł.) W sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczęła się dziś dozna rozprawa przeciwko zabójcom ś. p. prezydenta Cynarskiego.

## Początek obrad międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 4. 5. (Pat.) Dziś rano pod przewodnictwem byłego prezesa rady ministrów Belgii Theunisa rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja gospodarcza. W konferencji biorą udział przedstawiciele 47 państw.

Londyn, 4. 5. (Pat.) Program pracy rozpoczętej dziś w Genewie międzynarodowej konferencji gospodarczej składa się z trzech działów głównych:

Dział pierwszy dotyczy przyczyn obecnego załamania się równowagi w handlu i przemyśle światowym i wpły-

wu tego zjawiska na trwałość pokoju powszechnego.

Dział drugi obejmuje zagadnienia, związane ze sprawą granic celnych, wwozu i wywozu oraz zakazów wwozu i wywozu niektórych artykułów, sprawy taryfowe, wreszcie sprawy fiskalne i inne ograniczenia. Do działu drugiego należy również sprawa porozumień międzynarodowych w zakresie przemysłu.

Dział trzeci dotyczy zagadnień rolnych i ich stosunku do wytwórczości przemysłowej.

## Współpraca gospodarcza Sowietów z Niemcami.

Wynurzenia delegata sowieckiego.

Moskwa, 4. 5. (Pat.) Przewodniczący delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą Osiński udzielił wywiadu przedstawicielom prasy niemieckiej. W wywiadzie tym Osiński oświadczył: Uczestnicząc w konferencji związek sowieckich republik nie jest bynajmniej skrupowany jakimkolwiek zobowiązaniami w stosunku do Ligi Narodów i niema żadnego zamiaru zmieniać swego stanowiska w tym względzie. Twierdzenie, że rząd sowiecki zlikwidował swój zatarg ze Szwajcarią po to, aby móc wziąć udział w konferencji jest całkowicie fałszywe. Wprost przeciwnie, zlikwidowanie zatargu przyczyniło się jedynie do tego, aby udział związku sowieków w konferencji uczynić bardziej logicznym. Delegacja sowiecka uważa za główne zadanie:

1) przedstawić punkt widzenia opinii publicznej związku sowieków na międzynarodową sytuację gospodarczą,

oraz na trudności rzekomo z nią związane;

2) przedłożyć propozycje sowieckie, mające na celu zlikwidowanie chronicznego przesilenia.

3) zakomunikować postulaty odbudowy gospodarczej związku sowieków, dokonane na podstawach komunistycznych.

4) przedstawić warunki, w których byłoby możliwe wspólne istnienie dwóch przeciwnych sobie systemów gospodarczych.

5) złożyć propozycje w sprawach, związanych z traktatami pokojowymi i zawartymi w nich klauzulami.

Na zapytanie dziennikarzy co do stanowiska przedstawicieli sowieków wobec delegacji niemieckiej, Osiński oświadczył, że ponieważ w bardzo wielu sprawach interesy związku sowieków i Niemiec są identyczne, przeto delegacja sowiecka zamierza współpracować z delegacją niemiecką.

## Stany Zjednoczone wstrzymują akcję w Chinach.

Zbliżenie pomiędzy Waszyngtonem o Tokio.

Nowy Jork, 4. 5. Rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował, zdaje się ostatecznie, wstrzymać się od wszelkiej akcji na terenie Chin. W ten sposób tłumaczy tutaj decyzję rządu odwołując amerykańskiego posła w Pekinie, Mac Murraya, który w ciągu ostatnich tygodni zaangażował się zbyt silnie we współpracy angielsko-amerykańskiej na terenie Chin. Przypuszcza się, iż ten krok Stanów Zjednoczonych umo-

żliwi zbliżenie amerykańsko-japońskie, gdyż Japonia ostatnio również wstrzymała się od polityki użycia siły w wypadkach chińskich i od zastosowania sankcji. Fakt ten miałby dla Japonii poważne znaczenie, że względu na wzmożone zapotrzebowanie kapitału w związku z ostatnim japońskim kryzysem finansowym. Umożliwiłoby to zaciągnięcie przez Japończyków pożyczek w Stanach Zjednoczonych.

## Niemcy wobec Chin neutralne.

Berlin, 5. 5. (AW) Minister Stresmann udzielił przedstawicielowi „United Press” wywiadu, w którym sprzecywał wyraźnie stanowisko Niemiec wobec wypadków w Chinach. Niemcy zrezygnowały z umów zawartych przez Chiny z innymi mocarstwami, wobec czego nie uważają kwestyj będących obecnie przedmiotem pertraktacji za dotyczące Niem-

ców. Niemcy odnoszą się zasadniczo przychylnie do narodowego ruchu w Chinach, zachowując neutralność we wszystkich chińskich sporach, czego dowodem jest zakaz wywozu amunicji i broni do Chin, jaki rząd niemiecki wydał w stosunku do eksporterów hamburskich. (Jak wiadomo, zakaz ten nie pomógł. — Przyp. Red.)

## Z komunistami najlepiej bez rękawiczek.

W Chinach duszą ich jak szczenięta.

Jak donoszą z Pekinu, nadzwyczajny trybunał skazał na śmierć Chińczyków aresztowanych podczas rewizji w ambasadzie sowieckiej. Dotąd wykonano 20 egzekucyj, między innymi stracona została jedna kobieta.

Zgromadzenie w Kantonie aprobowało postanowienia rządu nankińskiego co do oczyszczenia Knomintangu z wpływów komunistycznych, oraz zarządzenia przeciw komunistom.

Londyn, 3. 5. „Central News” donosi z Pekinu, że 21 komunistów chińskich, aresztowanych w poselstwie sowieckim i skazanych na śmierć, zostało publicznie straconych przez uduszenie.

## Deszcz orderów.

Rok rocznie na Trzeciego Maja rząd rozdaje ordery za zasługi. — Wśród całego szeregu odznaczonych w tym roku widnieją nazwiska zasłużonych działaczy

z Wielkopolski i Pomorza.

Zostali odznaczeni krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski:

Walenty Fiałek, były właściciel drukarni i wydawca w Chełmnie — za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Ks. dziekan Tomasz Gabriel, proboszcz w Bralinie województwa poznańskiego — za zasługi na polu działalności filantropijnej, oraz niestrudzonej, pełnej poświęcenia pracy narodowej dla Ojczyzny i Kościoła;

inż. Ferdynand Gisman, wice-prezes Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu — za wybitne zasługi kulturalno-oświatowe przy szerzeniu kultury polskiej i języka polskiego na Górnym Śląsku;

Mieczysław Krzyżankiewicz, dyrektor Targów Poznańskich — za wydatne przyczynienie się do rozwoju handlu przez organizację Targów Poznańskich;

Józef Marciniak, prezes Towarzystwa Ogrodniczego w Poznaniu i Wielkopolskiego Związku Ogrodniczego za wybitną działalność na polu rozwoju ogrodnictwa polskiego;

Józef Milchert, radca miejski miasta Bydgoszczy za wybitne zasługi na polu narodowo-społecznym;

Tomasza Stanisława Pisarzewska, nauczycielka państwowego gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu — za gorliwą i pełną poświęcenia działalność narodową, oświatową i społeczną w czasie niewoli;

inż. Edward Stecewicz, naczelnik oddziału mechanicznego P. K. P. w Bydgoszczy — za wybitne zasługi społeczne, położone przy zorganizowaniu kursów przeciwgazowych;

ks. Alfons Szulc, proboszcz w Konarzynach, dziekan chojnicki — za wybitne zasługi około przyłączenia części Kaszubskiej powiatu człuchowskiego do Polski.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Władysław Dąbrowski, starszy asesor PKP. w Gdańsku za wybitną pracę kulturalno-oświatową.

Złoty Krzyż Zasługi za zasługi, położone na polu organizacji i administracji sądownictwa otrzymali: Ignacy Chwojka, naczelnik sądu powiatowego w Inowrocławiu, Tomasz Czerwiński, naczelnik sądu powiatowego w Kościanie, Stanisław Władysław Grossman, emerytowany naczelnik Sądu Powiatowego w Poznaniu, Czesław Pospieszalski, sędzia powiatowy w Szmiglu, Leopold Szajna, naczelnik sądu powiatowego w Jarocinie. Za bezinteresowną działalność i zasługi, położone na polu organizacji i administracji sądownictwa: Dobiesław Kwilecki, ziemianin, były sędzia pokoju w Kościanie, Stanisław Niegolewski, ziemianin, były sędzia pokoju w Grodzisku, Bolesław Paliszewski, ziemianin, były sędzia pokoju w Czarnkowie, Władysław Pętkowski, ziemianin, były sędzia pokoju w Strzelnie.

Srebrny krzyż zasługi za bezinteresowną działalność i zasługi, położone na polu organizacji sądownictwa otrzymał m. i. p. Kazimierz Tomaszewski, burmistrz miasta Rynarzewa, były sędzia pokoju w Szubinie.

## Szczęśliwy gracz.

Bydgoszcz, 5 maja br.

Tutejszy Bank Polski komunikuje nam, że w onegdajszym ciągnięciu dolarówki 500 dolarów, które padły na los nr. 442 416, wygrał jeden z kupców bydgoskich.

Jest to wcale budująca wiadomość. Wolelibyśmy atoli, żeby ów kupiec był wygrał te 8000 dolarów, które wpadły do wiecznie głodnej paszczy P. K. O. 500 dolarów — to piasek w oczy opinii publicznej. My dla naszego społeczeństwa żądamy głównej wygranej!

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

**Wódki Czyste**

pierwszorzędnej jakości, mocy 40 i 45%. Najprzedniejsza wódka „Wyborowa” mocy 45%. Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach wina i spirytualji oraz w restauracjach. (9088)

## VII. Zjazd walny Związku Harcerstwa Polskiego.

W sobotę i niedzielę dnia 23-24 kwietnia br. rozpoczął swe obrady VII zjazd walny Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie. Przybyli tam przedstawiciele komend chorągwi harcerskich, delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa, instruktorzy oraz goście.

Po uroczystym nabożeństwie w archikatedrze Św. Jana, odprawionem przez ks. kard. Kakowskiego odbyła się defilada drużyn chorągwi stołecznej, po czym udano się do gmachu Politechniki na rozpoczęcie zjazdu. Przewodniczący ZHP p. inż. J. Karśnicki zagaił zebranie przemówieniem, w którym witał przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, delegatów, instruktorów oraz gości. Obrano przez akklamację prezydium w osobie dr. Strumiłły prezesa, i woj. warszawskiego Sołtana i p. Małkowską asesorów. Nowoobranę prezydium przystąpiło do odczytania depeesz powitalnych; odczytano treść depeszy do protektora za czas ubiegły, marszałka Piłsudskiego.

O godz. 1,20 przybył na Zjazd p. Prezydent Mościcki, teraźniejszy protektor Harcerstwa Polskiego, witany u wejścia Politechniki przez prof. A. Ponikowskiego; w chwili przybycia na zebranie, orkiestra harcerska zagrała hymn narodowy, a sztandary drużyn warszawskich, stojące wokół prezydium, pochyliły się ku dostojnemu gościowi. Po krótkiej mowie powitalnej p. Karśnickiego, dr. Strumiłło przystąpił do odczytania referatu pt. „Harcerstwo na wewnątrz i na zewnątrz”, po wysłuchaniu którego p. Prezydent opuścił zebranie.

Następnie odczytano sprawozdanie za rok 1927/28 Głównej Kwatery Żeńskiej i Męskiej. Wybrano komisję główną, która przez czas przerwy obiadowej opracowała zakres działania komisji: drużyn męskich, żeńskich, starszoharcerskiej, kapelanów itd.

Po południu obradowały komisje, przyczem obrady były bardzo ważne.

Wieczorem odbył się raut, wydany przez magistrat warszawski.

W dniu następnym do południa skończyły swe obrady poszczególne komisje.

O godzinie 8 rano rozpoczęło się plenarne zebranie, ostateczne, które ciągnęło się do godz. 3 w nocy. Ostatecznie przyjęto obecny stan harcerstwa i jego regulamin, za małemi zmianami. Przewodniczącym ZHP na rok

1927/28 został ks. J. Mauersberger, stary i zasłużony działacz społeczny. Zśród wszystkich chorągwi najliczniej stawiła się chorągiew poznańska, na 105 bowiem uprawnionych do wzięcia udziału w zjeździe, przyjechało 92, podczas gdy z Wołynia 35, ze Lwowa 24 itd.

Na zjeździe obecni byli: b. prezydent Wojciechowski, b. protektor Harcerstwa, gen. Haller, prezes Z. O. Wielkopolskiego, wojewoda Sołtan, prezes sądu okręgowego warsz. Kamiński, pułk. Jegrym-Maleszewski i wielu innych.

## Dziennikarz musi mieć fantazję!

Jak wiadomo, Briand obchodził w tych dniach 25-lecie swej pracy parlamentarnej. W związku z tem jubileuszem, Briand przyjął grupę dziennikarzy i wygłosił do nich przemówienie nawpół żartobliwe, w którym między innymi powiedział:

Naogół nie lubię jubileuszów, bo wywołują melancholijny nastrój. Spodziewam się jednak, iż za drugie 25 lat bę-

## Rząd niemiecki planuje nowe uтрудnienia dla polskich robotników sezonowych.

Kto ich zatrudnia, będzie musiał płacić specjalny podatek.

Berlin, 5. 5. Poseł do Reichstagu, Ernest Lemmer, zamieszcza w „Berliner Börsen-Kurier” artykuł w sprawie polskich robotników sezonowych.

Autor oblicza, że co roku około 30 tysięcy polskich robotników rolnych pozostaje w Niemczech przez zimę, w czasie zaś obecnego lata pracować ma ich ponad 150 000.

Następnie Lemmer przyznaje, że nie można lekceważyć względów, przemawiających za zatrudnieniem robotników polskich w rolnictwie niemieckiem

i że nie można załatwiać sprawy przez wydawanie z dnia na dzień zakazów.

Jedyną drogą do zatrzymania napływu polskich obywateli do Niemiec jest przeprowadzenie na wielką skalę budowy nowych mieszkań dla robotników rolnych. Rząd pruski wyznaczył w roku ubiegłym 60 milionów marek na udzielenie na ten cel kredytów. W ciągu jednak 9 miesięcy właściciele ziemscy w Prusach wschodnich nie korzystali z tych kredytów prawie wcale, gdyż związani są warunkiem, że mieszkania, wybudowane z tych pieniędzy, mogą być oddawane tylko robotnikom niemieckim. Wobec takiego stanowiska agrarjuszy niemieckich Lemmer żąda uchwalenia ustawy, nakładającej na właścicieli ziemskich specjalny podatek od każdego sprowadzonego z zagranicy robotnika rolnego, chodzi tu bowiem o utrzymanie niemieckiego charakteru tych okolic, zagrożonych pod względem narodowym.

## Hydrę puszczać do święconych chramów.

...Tvm, co swe gniazda Niemcom sprzedają...

Czy was to, bracia, nic a nic nie boli, Ze tak spokojnie zbawacie się roli, Jakby chodziło tu o liść uschnięty, Nie o Sakrament i Relikwiarz święty, W który ojcowie kładli swą krewicę.

A toć was pytam: powiedzcie dlaczego Tyle robicie dla Ojczyzny złego...

Czy w piersi waszej żalu skra nie płonie, Ze oddajecie w splugawione dłonie Gniazda rodzinne — drogą mać ziemie!

Niechaj się skargą serdeczną rozdzwoni,

Ta szara ziemia, coście ją sprzedali, Byście spokoju nigdy nie zaznali, Aby nikt z braci nie podał wam dłoni Jak przed zarazą cofał swoje lice.

Stanisław B o r u Ń (Warta).

## Nietylko Sejm i Senat,



ale i prasę chciałby rząd mores nauczyć!

(Przedruk wzbroniony).

## Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

— Może o te papierki a może i o inne rzeczy — odpowiedział zgnębiony Dr. Vitelius.

— Między tobą a mną wielka różnica — mówił Vitelius dalej. — Ty, moja droga, grzeszysz, czujesz rozkosz, lecz nie odczuwasz grzechu. Ja „grzeszę”, lecz dźwigam ciężar na piersiach, już od wielu lat!

— To idź na odpust do Marji Aich (znane miejsce odpustowe pod Monachjum) — wypaplało dziewczę. — Dostaniesz rozgrzeszenie i będziesz czysty. Wiesz, ja cię tak kocham, jak ojca mego, a nawet więcej, bo gdy cię całuję, to czuję rozkoszne dreszcze na całym ciele, a jak ojca to nie... Toni siedzi we więzieniu w Regensburgu, on dezertował z armji, jak będzie wolny, to się ożenimy i kupimy sobie oberżę w Dolnej Bawarii, ja ciebie i jego... będę kochać...

Dr. Vitelius usłuchał dziewczęcia i poszedł do spowiedzi do Marji Aich był potem niejakiś czas w zakonie w Szwandorf, lecz tu i tam nie znalazł ukojenia.

I wrócił znów w dawne szeregi. Gdy Kurt Eisner 7 listopada 1918 r. ogłosił rewolucję w Monachjum, Dr. Vitelius siedł znów w szeregu prowokatorów, niósł czerwoną chorąg-

giew, na której widniał napis: „Precz z królem, niech żyje lud!”

### Z pobytu w Paryżu przed wojną.

Przypomina mi się pod koniec jeszcze coś: Dr. Vitelius umiał się wkraść w łaski chorego księdza Postawki, który — niewiedząc, że ma ze szpiegiem do czynienia — wygadał mu różne intymne rzeczy o arystokracji polskiej, o księciu Radziwille, zonanym z panią Blancque, córką znanego dzierżawcy domu gry w Montecarlo, mającym wspaniały pałac przy Polach Eleżejskich; o Kłobukowskim — gubernatorze Indochin; Wasielewskim — znanym pisarzu (nie identycznym z Wasilewskim z Warszawy) i innych osobistościach.

Dr. Vitelius w Paryżu wyłapał mnóstwo dla policji pruskiej listów z domu profesora Gasztowta i Kuryłły, które powędrowały do Zache-ra, do Poznania...

### Dr. Vitelius jako dostawca armji polskiej.

Dr. Vitelius zateśnił do ziemi ojczystej. Major francuski w Kluczborku wyrobił mu przepustkę i w dniu 10 kwietnia 1920 r. przekroczył granicę polską. Udał się wpierw do

(13) Poznania, gdzie jednak, z powodu swej przeszłości, choć już wziął rozbrat z policją pruską, nie mógł znaleźć oparcia. Pojechał więc do Gdańska, tu uczył się aferyzystów, których się tu dużo kręciło. Aż znów nastąpiła wojna!

Lipiec—sierpień 1920 roku. Wojna z bolszewikami. Dr. Vitelius ożył! W to mu grał! Z Józefem Michalskim, restauratorem z Pittsburga (Stany Zjednoczone), bogatym dolarowiczem, podjął się dostaw dla armji. Szukał, szperał po Pomorzu i Gdańsku, w Prusach... Włóczył się po śpichlerzach i szopach spedytorskich w Nowym Porcie i Wisłoujściu. Znalazł niejedno! Ze Starogardu wywiózł dwa wagony uprząży artyleryjskich i wagon tornistrów; leżały na strychu u Niemca siodlarza z Gdańska owcze kozuchy, drut kolczasty, łopaty dla piechoty, buty amerykańskie — wszystko wędrowało do Warszawy. „Guza” (Główny Urząd zaopatrywania armji) w Gdańsku na Pfeffergasse wszystko zakupował. W Warszawie potrzeba ogromna. Dr. Vitelius żył, jak pączek w maśle. Dużo zarabiał.

W grudniu 1920 r. dał mu major Wilczek z Komisarjatu Rzplitej Polskiej 1000 marek niemieckich i paszport zagraniczny. Miał wysledzić w Niemczech jakąś broszurę, którą poseł endecki, Zamorski, drukował w Lipsku o Marszałku Piłsudskim. Vitelius broszurę wy dostał — lecz policja niemiecka go zaarrestowała, gdyż chciał jednocześnie przemycić

z Lipska wagon aluminium do Polski. Przesiedział dwa miesiące. Wypuszczono go. Mieszkał potem 2 lata w domku rybackim na Helu — znów wszystko djabli wzięli. Bank Pfotenhauera w Gdańsku zbankrutował. Dr. Vitelius osiadł na mieliźnie. Stracił 2000 dolarów.

### Zakończenie.

Od tego czasu upłynęło kilka lat. Trzy razy czyhała już na Dr. Viteliusa śmierć! Raz topił się w morzu w Cuxhafen, raz leżał prawie nieżywy na spodzie kanału przy piątej śluzie w Bydgoszczy — wyratowano go, a innym znów razem, zatruty przypadkowo gazem w Berlinie — także wyzdrowiał. Pewnie zginie od sztyletu, tak mu karciarka prorokowała...

Teraz zgorzkniały, przedczesny starzec. Cera żółta, włosy siwe, oczy bez blasku, a nogi jak u paralityka, prawie nieruchome; mieszka na przedmieściu.

Uważny czytelnik wszystkiego tego, czego niedopowiedziano w niniejszej spowiedzi, może laskawie się sam domyśli.

Przedstawiłem galerję typów, a czasami jedną i tę samą osobistość pod rozmaitemi nazwiskami. Może spowiedź ta pobudzi społeczeństwo do odporu i nie da się ono omotać tysiącami macków polipa pruskiego, bo szatan ten wciąż kusi a kusi...

Lecz dość tego! Spuśćmy kurtynę!

Dr. Vitelius.

## Wiadomości z kraju.

### Gen. Rozwadowskiemu wręczono akt oskarżenia.

Dnia 2 bm. przebywającemu dotąd w więzieniu jen. Rozwadowskiemu doręczono akt oskarżenia. Akt oskarżenia podtrzymuje zarzuty dotyczące nadużyć popełnionych przy dostawie amunicji i karabinów maszynowych. Ponadto w akcie oskarżenia postawiony jest zarzut obrazy żołnierzy.

### Grad olbrzymiej wielkości niszczył zasiewy.

Kraków. (AW). Donoszą tu z Dębicy, iż dnia 2 bm. wieczorem spadł tam grad olbrzymiej wielkości niszcząc w promieniu 3 klm. zasiewy. Grad był tak gęsty, iż gruba warstwa lupinek gradowych w kilka minut pokryła pola. Jadący w tym momencie do Dębicy pociąg musiał nawet zwolnić bieg. Grudki gradu były 2-krotnie większe od orzecha laskowego.

### Znowu epidemia tyfusu.

Donoszą z Zaleszczyk, iż w Berenianach wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas skonstatowano 50 zasłabnięć, z których 4 miały przebieg śmiertelny.

### Jakie rozmiary przybiera plaga tyfusu plamistego.

Z Krakowa donoszą: Według ostatnich obliczeń w dniu 30 kwietnia rb. zanotowano w Piwnicznej 118 wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Zmarło 15 osób, wyzdrowiało 82, w szpitalu pozostaje 21, z których 16 jako niekonwalescenci. W różnych miejscowościach zanotowano 45 wypadków zasłabnięć, w tem 12 śmiertelnych. W Mużynie zachorowała i wyzdrowiała jedna osoba, w Młodawie 14 osób: z których 3 zmarło, w Suchej Strudzie 15 osób, z których zmarło 3. Naczelnik wydziału zdrowia dr. Wróblewski stwierdza, że niema obaw dalszego wzrostu epidemii.

### Mord rabunkowy w śródmieściu Warszawy.

Z Warszawy donoszą pisma stołeczne: Od kilku lat zajmowała 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Podwale 11 w Warszawie samotna, 77-letnia staruszka, b. obyw. ziemiska, Walentyna O-

lechnowicz. Gdy wczoraj przyszli odwiedzić ją krewni, nikt na dzwonek nie odpowiedział. Po bezskutecznym dobijaniu się krewni wraz z władzami policyjnymi otwarli drzwi. Staruszkę zastano bez życia, leżącą na podłodze. Pięć ciętych ran, zadanych obok porzuconą ciupagą zakopańską, świadczyło o tem, iż popełnione zostało morderstwo. Ogólny nieład w mieszkaniu i potwierzone biurką wskazywały, że morderstwo popełniono na tle rabunkowym. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zbrodni. Wypadek zarówno ze względu na podeszły wiek staruszki, jak wreszcie dlatego, iż wydarzył się w śródmieściu, wywołał duże wrażenie i liczne komentarze.

### Wykupiono kościół Marjawicki.

Z Warszawy donoszą: Na Pradze przy ulicy Skaryszewskiej odbyła się dziś uroczystość poświęcenia kościoła, który należał dawniej do Marjawitów. Z rąk właściciela wykupili kościół OO. Pallotyni za sumę 46 000 zł i urządzili w nim świątynię katolicką. Poświęcenia kościoła dokonał J. E. ks. biskup Gall, poczem odprawił mszę pontyfikalną.

### Znaczne nadużycia w zarządzie gminnym.

Władze policyjne ujawniły w gminie Wólka pow. lubelskiego znaczne nadużycia w zarządzie gminnym. W związku z tem w dniu 29 kwietnia zawieszono w czynnościach wójta Edwarda Jasińskiego, pisarza gminnego Zdzisława Gruszczyńskiego i sekretarza Nabierowskiego za fałszowanie nakazów sądowych i platniczych. Rozsyłali oni nakazy w wysokości oznaczonej grzywny a pieniądze sobie zatrzymywali.

### Zgubny wpływ kościoła narodowego.

Z Lublina donoszą: Aresztowano tu grupę wyrostków pozostających pod wpływem miejscowego duchownego kościoła narodowego eks-księdza Madziarza, oskarżonych o rozsyłanie do mieszkańców okolic Lublina listów z pogrozkami o podpaleniu ich siedzib. Ostatnio szajka groziła podpaleniem Piasek Luterskich pod Lublinem. W całej aferze chodziło prawdopodobnie o wydobycie drogą szantażu pieniędzy.

## Cudaczny plan rządu celem uruchomienia budownictwa.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Rząd celem uruchomienia budownictwa w całym państwie zamierza komorne podnieść do stopy przedwojennej, a więc na 100 procent, z czego jednak właściciele domów pobieraliby tylko 80%, a 20% musieliby oddawać na państwowy fundusz budowlany, który posłużyłoby do stawiania domów mieszkalnych w całym państwie.

(Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność naszego korespondenta. Jest to projekt otwarcie mówiący, chuligański. Lokatorom nakłada wysokie komorne a właścicielom realności odbiera to, co im się ustawowo należy. Podatek taki krzywdzi obie strony. Zresztą jest już nałożony podatek mieszkaniowy, także na cele ogólnego budownictwa, który daje olbrzymie sumy, ale zamiast na budowanie, są one obracane na łatanie innych dziur budżetowych.

## Z miasta górników.

Sosnowiec, w maju 1927 r.

Zdawałoby się, że Sosnowiec — zamieszkiwany w przeważnej części przez masy pracujące, często nieświadome politycznie — tworzy środowisko podatne wszelkim naukom Marksa. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Robotnik doświadczonym nauczonym rozumiał, że matadorzy socjalistyczni wcale nie po platońsku traktują interesy szerokich mas — a raczej przyganiają je do własnych korzyści. Nic dziwnego też, że ci „przedstawiciele uciemiężonych”, wbrew zasadom socjalizmu, posiadają wielkie majątki, domy, budują wile i przytem głoszą o... wspólności dóbr. I zdrowo myślący obywatel ze wstrętem odwraca się od tej Janusowej polityki. Jaskrawym tego dowodem było święto socjalistyczne 1 maja. Pomimo przedczesnych zebrań, wieców, gorących proklamacji nawołujących do gremjalnego udziału w obchodzie święta — pochód wypadł stonkowo marnie. Szczególnie wyróżniała się w tem morzu głów socjalistyczna rada miejska. Ludzie dobrej tuszy z humorem kroczyli na czele swych wychudzonych zwolenników, da-

jących ciągnąc się na pasku obiecank. Zaiste przebijają w tem jakaś cicha tragedja ludzi nieszczęśliwych, chwytających się dla ratunku lada pozorów. Nad miastem powiewał dumnie jedyny sztandar czerwony wywieszony w Magistracie na mocy uchwały Rady Miejskiej. Jego kolor krwisty budził wizje krwawych scen i szczęk żelaza...

Sosnowiec centrum Zagłębia Dąbrowskiego najuprzemysłowionej części Polski stara się z tej racji przybrać szaty cywilizacji i kultury, godnie reprezentując swe znaczenie.

Plan regulacyjny miasta przejawia wysoką ambicję. Jednakże na ten wysoki ton diapozonu niechętnie godzą się mieszkańcy, obarczeni licznymi podatkami, słusznie twierdząc, iż one się powiększą z chwilą zrealizowania projektowanych inwestycji miejskich. Magistrat bowiem na wszelkie nadprogramowe rozchody proporcjonalnie podwyższa podatki nie bacząc na stan finansowy płatnika, który przecież w lwiej części jest „burżujem” a więc może płacić.

Niezadługo odezwą się na ulicach Sosnowca charakterystyczne dzwonki tramwajów a z tem dźwiękiem dawno oczekiwanem usuną się w kąty różne stare pudła, które zwane są tu autobusami. Realizacja puszczenia w ruch tramwajów opóźniła się nieco ze względu na zakładaną kanalizację przeważnie pod przyszłymi torami tramwajów.

Sieć tramwajowa w Zagłębiu zogniskuje w jedno wszystkie miasta, a zwłaszcza te, które nie miały dotychczas wogóle połączenia, co odbije się dodatnio na ruchu handlowym i budowlanym oraz na szybkim rozroście miasteczek okolicznych marnie wegetujących z braku komunikacji.

Nie wszystkim może wiadomo, że Sosnowiec na podobieństwo Warszawy posiada swe Nalewki tj. ul. Modrzewską. Ulica ta dosłownie zapchana jest przez synów Izraela, mieszkających nieraz po kilka rodzin w mieszkaniu „Rozwój” tutejszy energicznie zabiera się do oczyszczenia całkowicie zalanego przez żydów handlu. Społeczeństwo jednakże w większej części nie spostrzegło niebezpieczeństwa ze strony żydów, dążących wytrwale do utworzenia Judeo-Polonji.

Leon Krasnodębski.

## Kiedy i za co został ks. Stojałowski papieskim prałatem?

Pod tytułem: „Jak się redaktor „Strzelca” strefnił” — opowiedział „Dz. Bydgoski” fakt najautentyczniejszy z pobytu żyda Czakięgo, jeszcze jako reportera krakowskiego, socjalistycznego „Naprzodu”, u księdza Stojałowskiego w Cieszynie. Historia prawdziwa, sama w sobie wesoła, a przytem i pouczająca. A pouczająca dlatego, że stanowi jeden dowód więcej, jak socjaliści i strzelcy posługują się chętnie żydami i wynoszą ich na czołowe stanowiska w partji. Mimo, że wstydzą się tego nieraz wobec robotnika polskiego, ciągniętego na ukrytym, żydowskim pasku. Świeżym dowodem pogrzeb głośnego socjalisty Feliksa Perla. Pogrzeb ten zamieniła bankrutująca socjalna demokracja polska w wielką demonstrację partyjną. Ukryła jednak zrećnie żydowskie pochodzenie sławionego nieboszczyka. Pisma socjalistyczne nie wspomniały ani jednym słówkiem, że zmarły był żydem, a liczne gazety pisały go nawet tanim sposobem na chrześcijanina, pisząc w nekrologach s. p. (świętej pamięci) Perl, podczas kiedy przy zgonach żydów pisze się zawsze i wyłącznie b. p. (błogosławionej pamięci). Fortel socjalistyczny się jednak nie udał, popsuli go warszawscy sjonisci, reklamując zmarłego dla żydowskiego narodu. Sprawiedliwość każe przyznać, że b. p. Perl był perłą na socjalistycznym śmietniku.

Czakięgo znałem z czasu moich krakowskich studjów uniwersyteckich. Nie był on jeszcze wówczas „Wielkim

Strzelcem”, lecz reporterem organu krakowskich socjalistów „Naprzodu”, bryzgającego czerwoną pianą na nasze ideały narodowe i religijne. Był to reporterzyna nad wyraz marny. Dowodem, że Ignacy Daszyński, ówczesny naczelny redaktor „Naprzodu”, nie wspomina w swoich „Pamiętnikach” ani jednym słówkiem o Czakiem. A przecież „Pamiętniki” czerwonego apostoła Krakowa jeżą się formalnie od nazwisk wybitniejszych partyjnych towarzyszy. Czakięgo spotkał los wielu innych galicyjskich żydów. Wstąpił do Strzelca, w którym lała się krew chrześcijańska, uniknął frontu i po trupach i ranach towarzyszy broni doszedł do strzeleckich dygnitarstw. Naczelną redaktorską buława w codziennym „Strzelcu” — to ranga wysoka. I suto opłacana.

Nie o strzelecką gwiazdę redakcyjną, p. Czakięgo w tej chwili mi jednak idzie. Chodzi mi raczej o sprostowanie ważnej daty w życiu s. p. ks. Stanisława Stojałowskiego. A sprostowanie łatwe i pewne, bo oparte na listach i zapiskach męznego i męczeńskiego kapłana - obywatela w cesarskiej i szlacheckiej Galicji. Listy te i notatki, zebrane przez p. Helenę Hempel, wyszły drukiem w roku 1921 w Krakowie p. t. „Wspomnienia z życia s. p. ks. Stanisława Stojałowskiego”. Do nich przeto sięgam.

Autor artykułu: „Jak się redaktor „Strzelca” strefnił” wspomina, że ks. Stojałowski rychło po rzuconej kłątwie: „pogodził się z Kościołem i umarł z nim pojednany, a przed śmiercią dostąpił nawet godności prałata papieskiego”. Otóż czas dostąpienia tej godności wymaga sprostowania.

Na krótko przed zgonem otrzymał ks. Stojałowski specjalne błogosławie-

stwo papieskie. Było mu ono, jak o tem mówią „Wspomnienia”: „osłoda w przedśmiertnych cierpieniach, to też trzymał je długo w ręce z błogim uśmiechem zadowolenia”. Godność prałata otrzymał natomiast znacznie wcześniej, bo jeszcze w roku 1877, a więc o mały u progu swojej kościelnej i społecznej działalności. Oddajmy tu najlepiej znowu głos „Wspomnieniom”, w których czytamy:

„Gdy w roku 1877 obchodzono w Rzymie uroczyste jubileusz 50-letniego kapłaństwa ówczesnego papieża, Piusa IX, duchowieństwo galicyjskie urządziło mieszaną pielgrzymkę do wietrznego miasta, ks. Stojałowski nie chciał się z nią połączyć, lecz, zebrawszy na własną rękę i po większej części na własny koszt, blisko 100 chłopów mazurskich, pobłogosławiony przez arcybiskupa Wierchlejskiego, wyruszył 26 maja na ich czele do Rzymu. Partyjni jego przeciwnicy wyteżyli w Rzymie wszystkie siły, aby do papieża nie był dopuszczony, on jednak umiał pozyskać względy wpływowych kardynałów — i w chwili, gdy lwowscy księża stali przed Piusem IX, drzwi się rozwarły i ks. Stojałowski z rozwiniętym sztandarem, na którym widniał wizerunek N. P. Częstochowskiej i białego orła, wszedł ze swymi chłopami. Uśmiechnął się papież, klęczących jego pątników specjalnie pobłogosławił i zamiast rozgniewać się na ich przewodniczącego za przestąpienie regulaminu — mianował go swoim prałatem”.

Ks. Stojałowski rozumiał, jak mało kto drugi, znaczenie pielgrzymek i obchodów narodowych, cementujących jedność Polski z Kościołem. W roku 1879, pragnąc uczcić 800-letnią rocznicę śmierci św. Stanisława, biskupa i mę-

czennika, urządził wielką narodową pielgrzymkę do grobu św. Stanisława na krakowskiej Skalce oraz do Szczepanowa, jako miejsca urodzenia Patrona Polski. O uroczystości tej mówią „Wspomnienia”, że: „przy tej sposobności zwiedziło włościanstwo polskie, pod przewodnictwem ks. Stojałowskiego, groby królów polskich i inne pamiątki Krakowa, nigdy przedtem jeszcze przez lud, w tak zbiorowej masie, nie nawiedzane”.

W roku 1883 widzimy ks. Stojałowskiego znowu w Krakowie, tym razem na czele aż 12 000 włościan, obchodzących w „sercu Polski” 200-letnią rocznicę zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem. We „Wspomnieniach” żali się ks. Stojałowski, że większa część zgromadzonych musiała obozować na krakowskich plantach, bo „serce Polski” odmówiło nawet słomy na postawienie, a nietylko stańczykowski „Czas”, ale i demokratyczno-patriotyczne gazety, redagowane przeważnie przez młodych wówczas liberałów, oburzały się na ks. Stojałowskiego za „rozwłóczenie chłopów” i uczenie ich „marnowania pieniędzy”, (które w ten sposób uciekały szlachecko-żydowskiej propinacji).

„Unarodowienie chłopów, wcielenie go do narodu, w celu rozszerzenia sił narodowych i pozyskania dla ojczyzny nowych synów i nowych obrońców” — oto jeden z programowych ustępów „Wspomnień z życia s. p. ks. Stanisława Stojałowskiego”, którego zaiste dotkliwy brak w wyzwolonej Ojczyźnie, a przedewszystkiem wśród mas robotniczo-włościańskich, bałamuconych w Małopolsce przez fałszywych apostołów narodowego kościoła i czerwonego zametu.

(ab.)

## Targi Poznańskie jako potężny czynnik w rozwoju gospodarczym Polski.

II

**Dlaczego Niemcy odsunęli arterję handlu światowego od Poznania ku północy. — Cele i znaczenie Targów Poznańskich zwrócone są narazie wewnątrz kraju. — Lwów rozszerza nasze życie gospodarcze, Poznań je podnosi i uszlachetnia. — To ostatnie zadanie jest podstawą naszego bytu i naszej przyszłości.**

Targi Poznańskie nie są eksperymentem, nie są praktycznym sprawdzianem dopiero, czy posiadają rację bytu i staną się dla Polski rzetelnym czynnikiem gospodarczym. Poznań posiada pod tym względem swoją tradycję. Jest on węzłowym punktem ze Wschodu na Zachód i z Północy na Południe krzyżujących się ze sobą szlaków handlowych. Tak było za czasów naszej niepodległości politycznej. Zaborczość niemiecka, jakkolwiek nie liczyła się z możliwością utraty Poznańskiego, linję tę ze względu na swe porty morskie przesunęła więcej na północ, rozbudowując odpowiednio do tego celu sieć kolejową Wielkopolski i Pomorza. W ten sposób przeszło wiek cały Poznań leżał poza jedną z głównych arterji handlu światowego. Z przywróceniem niepodległości i ze zmianą państwowych terytoriów, poczęło wszystko wracać do dawnego, wiekami przekazanego stanu. Z jedną zmianą atoli: Poznań, zamiast patrzeć na zachód, siłą nowego ustosunkowania się politycznego swe oblicze handlowo-gospodarcze zwrócił ku wschodowi. Przyczynił się do tego niemało brak traktatu z Niemcami, o który w tej chwili toczy się obustronnie gorąca walka. Po jej szczęśliwym zakończeniu otwiera się dla Poznania dalsza, rzadko korzystna perspektywa. Gród Przemysława urośnie zczasem do emporjum światowego handlu. Narazie jednak jest on tak samo krępowany od strony zachodniej, jak Lwów, znajdujący się w identycznych co Poznań warunkach, od strony wschodniej. Bo nasz traktat handlowy ze Szwecją ma znaczenie w

najlepszym razie polityczne i egzystuje na papierze tylko. Handlu z naszym wschodnim sąsiadem nie prowadzimy prawie żadnego.

Poznań, wysuwając narazie swe czułki przedewszystkiem ku środkowi Rzeczypospolitej, wciąga tem samem w orbitę swych działań i zdolności gospodarczych te kraje, które dotychczas były od niego oddzielone gorszymi od muru chińskiego granicami celnymi caratu. Jeśli zaś mówi się w Polsce o unifikacji politycznej, prawniczej czy administracyjnej, to z jeszcze większą racją powinno się mówić o unifikacji ducha handlowego i handlowej kultury. Na nic zda się obalenie słupów granicznych, zniesienie cel i zaprowadzenie jednolitego kodeksu przemysłowego, jeżeli w rozdzielonych dotychczas obszarach panuje różnica pojęć i zwyczajów kupieckich, wzajemna nieufność co do etyki handlowej i trudne ponad wszystko do zwalczania uprzedzenie gospodarcze.

Otóż Targi Poznańskie w samym zaraniu swej działalności niwelują te różnice, a dzięki swej na zachodnich wzorach ugruntowanej solidności i przewadze promieniują swą siłą i tężyzną w głąb Rzeczypospolitej, i według tychże wzorów Zachodu poczynają w całym państwie kształtować nasz handel i przemysł. Za daleko by nas zaprowadziło wykazywanie na przykładach racji tego twierdzenia. Przemawia wszakże za nią już ta sama okoliczność, że temu działaniu Targów Poznańskich nikt i nie się nie przeciwstawia. Bo jedyną obok Poznańskich — Targi Lwowskie, mają inne założenie i odmienne

cele. Posiadają one przedewszystkiem charakter wybitnie rolniczy, a skierowane są głównie w stronę południową i południowo-wschodnią, dokąd mają granice otwarte, poza którymi rozciągają się dla nich wdzięczne i wiecznie głodne rynki zbytu. Są one niejako forpoczta naszej ekspansji gospodarczej w stronę półwyspu bałkańskiego. Targi Poznańskie zaś, niosąc w głąb rodzimego kraju zdobycze Zachodu, scąłają go duchowo, a zarazem wypierają z tych jego połaci wątpliwej wartości etykę handlową i przemysłową wschodnich ludów.

Nie ujmując zatem znaczenia Targom Lwowskim, każdy bezstronny przyznać musi, że Targi Poznańskie spełniają o wiele ważniejsze dla naszego rozwoju gospodarczego zadanie. One nasz świat przemysł-handlowy uszlachetniają, jednoczą wewnątrz i prowadzą ku pewnym, w tamtych zaborach nieznanym wyzynom. Prężność gospodarcza poza granice własnego kraju powinna koniecznie poprzedzić zupełną konsolidację gospodarczą wewnątrz kraju. I to zasadnicze, nieodzowne dla naszego rozwoju zadanie przypało Targom Poznańskim w udziale. Spełniają zaś one to zadanie w sposób, który ich inicjatorom i organizatorom zaszczyt przynosi, a polskiemu przemysłowi nieocenione oddaje korzyści.

### Symboliczne znaczenie uścisku dłoni.

Historycy obyczajów twierdzą, że nasz sposób podawania sobie rąk na powitanie miał ongi głęboki sens. W czasach przedhistorycznych zbliżał się człowiek do człowieka, ukazując dłoń rozwartą na znak, że nie jest uzbrojony w nóż lub inne narzędzie i że ma zamiary pokojowe. Chińczyk nie wyciąga dłoni na powitanie, lecz rozwartą dłoń jednej ręki kładzie na drugą i potrzasa nią, w ten sposób również unaoczniając bezbronność. Odmowa podania dłoni jest jeszcze dziś uważana jako dowód nieprzyjaźni lub braku zaufania.

### Wolni z wolnymi — równi z równymi.

Było to dawno, a jakby wczora —  
Co roku w sercach iści się cud,  
Gdyśmy zabili krzywdy upiora;  
Ze szlachtą polską nasz polski lud

Gdyśmy uczeni, że dla Ojczyzny  
Kochanej w życiu, marzonej w snach,  
Równe jednak są nasze blizny  
I krew wsiąknięta w ojczysty piach

Mgła nie zasłania nam więcej powiek,  
Słońce majowe ozlaca świat.

W wolnej Ojczyźnie każdy jest czoł-  
[wiek,  
W wolnej Ojczyźnie każdy jest brat.

Gdy wspólna praca nas wyolbrzymi,  
Złotą radością zakwitnie kraj.

Wolni z wolnymi, równi z równymi.  
Tak przekazał nam Trzeci Maj.

Henryk Zbierzchowski.

### Niemowlę, które urodziło się w czepku.

Mieszkańcy miasta Groningen, starego siedliska handlowego w północnej Holandji, przeżywali niezwykle wzruszenia.

Dnia 1. stycznia 1927 roku liczyło miasto 99.747 obywateli.

Rada Miejska uchwaliła, iż stutysięczny mieszkaniec Groningen, powitany będzie bardzo uroczyście.

Postanowiono obdarować go tuzinem srebrnych łyżek z herbem miasta i złożyć w banku na jego imię 200 guldenów.

Obywatele, zachęcani przykładem Rady Miejskiej, powiększyli ilość podarunków. Wkrótce jedna z sal ratuszowych zapelniała się darami w postaci pięknych serwisów, mebli, obrazów, (nie brakło też ofiar w gotówce), dla nienarodzonego jeszcze obywatela. Z każdym dniem wzrastała się ciekawość, która rodzina obdaruje miasto 100-tyśięcznym mieszkańcem. Robiono nawet zakłady.

Na pania Huizinga stawiano 732, za Lamersanową deklarowano 593 guldenów. Los pomieszał jednak przewidywania. 20. kwietnia urodził się panu Egbertowi Gramsbergenowi syn. Podobiznę stutysięcznego obywatela umieszczono wśród wieńca wawrzynów na froncie ratusza. Małec otrzymał tysiąc powinszowań, i podarunki, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy guldenów.

Kazimierz Bartoszewicz.

## Z cyklu „Radziwiłłowie“.

XXV.

Powierzchnością swoją ks. Udalyk „straszył kobiety“. Wielki, nalany, z trudnością się ruszał, stąd większą część życia przepędził w krześle. Chodził jak słoń, chwytający się, trzymany przez dworzan „pod pachy“. Mimo to był wielkim adoratorem wdzięków niewieścich. Wyszukał jakiegoś „najbieglejszego“ malarza i kazał mu wymalować z fantazji popiersie najpiękniejszej kobiety. Całymi dniami siadywał przed tym obrazem i wygrywał na floterwie hymny na cześć tego ideału. Zenił się dwa razy. Pierwsza wyszła za niego Zofja Rejówna, wdowa po Peplowskim, kasztelanie wołyńskim. Prawdopodobnie tytuł książęcy wpłynął na jej postanowienie. Z początku kochał ją szalenie. Jeżeli na jakiś czas oddalała się, to mu „brakowało na pokój kochającej puziunielki przy kądziolce“<sup>1)</sup>. Biegł więc do sypialni, aby sobie przypomnieć „synogarliczem całowaniem usta spojone“, odświeżyć sobie w myśli „delikatne ciało i członków poruszenia“ — rzucał się w kołcu na jej portret i całował go namiętnie. Ale miłość ta niedługo trwała i z afektem obrócił się w inne strony. Puziunielka umarła po ośmiu latach nie pozostawiając mu potomstwa.

Po jej śmierci książę koniuszy namyślał się blisko lat dwadzieścia, zanim się po raz drugi ożenił. Ale serce jego nie próżnowało. Może zresztą

chciał się ożenić, ale nie miał szczęścia. Prostu na afekt nie odpowiadano afektem. Trudno przypuścić bowiem, aby nie rozbięły go amory, kiedy był jeszcze trzydziestokoletnim mężczyzną, jeżeli te amory wybuchały u niego gwałtownie nawet w szóstym krzyżku jego życia. Wiemy z niedrukowanych jego listów, że w r. 1766 (miał wówczas lat 55- upodobał sobie pannę Anastazję Trzeciakównę. Ale naprzód się o nią starał, „bo przyjaźń jej utracił“. Wtedy odrazu zwrócił swe serce ku młodzieńczej pannie Eleonorze Kamińskiej, córce z Wołskiej Józefa, wojskowego mniejszego wołyńskiego. Panna chciała i nie chciała; nie nęciła jej zapewne postać, która „straszyła kobiety“, ale z drugiej strony rodzice przedstawiali jej jak to dobrze zostać księżną Radziwiłłową. Więc trzymała amanta w niepewności. Słał do niej listy ze Słobodyszcz pytając o rezolucję. Miał tylko jedną myśl „jak się sprzymierzyć ligę powinowactwa z domem Kamińskich, którego zawsze poważałem“. Czekal niecierpliwie odpowiedzi. Ciągle mu ją „chwalili z różnych stron mieszkający w tym kraju kijowskim“. „Kocham cię i adoruję — zapewniał — bądź mi wzajemną... nie martw mnie długo... przynieś ukontentowanie, a będziesz boginią w domu mojem.“<sup>1)</sup>

Jednocześnie pisał i do ojca panny z ogromnymi czułościami, przepraszając go, że pisze do córki bez zezwolenia i błagał obojga Kamiń-

skich, aby go wybrali „za ich służbę i zięcia“. Spodziewał się, że go odwieźdzą z córką w Berdyczowie, a prosił o przyjazd prędko, aby nie „wysechł z tęsknoty“. Na jednym z tych listów podpisał się: „najniższy podnózek, Udalyk książę Radziwiłł generał wojsk w. ks. litewskiego, konsyliant konfederacji, kawaler orderu rosyjskiego Aleksandra Newskiego“<sup>1)</sup>

O konkurach dowiedzieli się młodsi bracia Udalyka, Albert i Stanisław, i starali się zapobiec megaljansowi. Szło im nie tyle o megaljans, co o spadek po bezdzietnym bracie. Doszło do tego, że kiedy panna za wolą rodziców zgodziła się, obaj bracia odgrążali się, iż siła do małżeństwa nie dopuszcza. W obawie napadu Kamińscy odwieźli córkę do krewnych swoich Drzewieckich. W domu też Drzewieckich odbyły się zaślubiny „młodej i dobrej pary“.

Książę koniuszy zapisał przy ślubie żonie swej 50.000 i dożywocie na wszystkich swych dobrach ojczystych i macierzystych. Dowiedziała się o tem matka jego Barbara z Zawiszów Radziwiłłowa, wojewodzina nowogrodzka, i wniosła 21 listopada 1769 manifest w grodzie słonimskim. Była to niewiasta energiczna, despotyczna, prawdziwa „chic mulier“ — taką przynajmniej miała opinię i tak ją scharakteryzował Kraszewski w swej powieści: „Pułkownikowa“. W manifestcie plenipotent jej, Eysmont, komornik województwa smoleńskiego, pisał, że Udalyk „lekceważąc prawa Boskie i naturalne przez cały wiek swego życia jak najprzykrzejszymi aż do serca dotykającymi postępując stopniami i sposobami, tyle przykrości, umartwienia i boleści przyniósł i uczynił J. O. Księżnej Jej Mości matce swojej, że one wymie-

niać i wyliczać na osobliwym dyarjuszku potrzeba“. Dalej była mowa w manifestcie o tem, jak matka żyła na nauki i podróże ks. Udalyka, jak on „przez uczynki, mowy i pisma afekt w jej sercu zupełnie wyrugował“, a wreszcie w końcu uwiódł się lekkością za powodem i staraniem J. M. PP. Kamińskich i lubo w podeszłym wieku i w defektach różnych zostając, jednak kontrakt małżeński zawarł nie pozyskawszy na to od matki swej błogosławieństwa, „o które synowie cnotliwi nade wszystko się starali i ubiegać powinni“. Kamińscy, dowodziła dalej protestacja, nie dali córce „najmniejszego posagu, ani przystojnej wyprawy, na papierze tylko 30.000 deklarowawszy i opisawszy tylko dla koloru“, a jednocześnie wymogli od Udalyka zapisy na sumę 50.000 i dożywocie na wszystkich dobrach (contra mentem prawa), które ma mieć i mieć będzie, ojczystych i macierzystych“. Zapisy te nie są prawne, gdyż książę Udalyk „dobrowolnie się wyzwał z dóbr swoich ojczystych przez zapisy“ wieczysto darowane i przyznane swym braciom, a księżna wojewodzina swoje dobra tymże synom swoim, Albrechtowi i Stanisławowi, zapisała. Więc też księżna uznaje zapisy Udalyka żonie za nieważne, a donacje przez siebie swoim synom datowane r. 1766 za „wiecznotrwale i nieporuszone chce mieć i deklaruje“. — W dwa dni później obaj bracia „referując się do manifestu“ swej matki również manifestowali się i protestowali w grodzie przeciw zapisowi uczynionemu przez ks. Udalyka swojej żonie, powołując się na zapis z r. 1765, którym ks. Udalyk rzekł się na ich korzyść przypadającej mu części wszelkich dóbr“.

1) Z rękopisu w archiwum autora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

<sup>1)</sup> Zapewne od puź, puziaczek, co znaczyło tyle, co: duszko, moje złotko! Sobieski nazywał „pupuzielką“ córkę swą Teresę.

<sup>1)</sup> Rękopism księdza Bagińskiego wydaj G. Tyżkiewicz (1854).

1) Z rękopisu.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## ŁOBZENICA.

W niedzielę dnia 8 maja br. odbędzie się w Łobzenu wielki wiec Chrześ. Demokracji o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Wieczorka.

Z referatem przybędzie prezes Okr. Ch. D. p. prof. Kazmierczak.

O liczny udział Szan. Członków i sympatyków, obywatelstwo, jak najmniej nasze szan. Panie serdecznie na takowe się zaprasza.

Zarząd Koła Ch. D.

## Koronowo.

W dniu 3 Maja. Mimo, że tradycyjny pochód towarzystw przez miasto w tym roku się nie odbył, jednak uroczystość 3 Maja pięknie, solennie i z większym udziałem publiczności się odbyła, aniżeli w inne lata.

Całe miasto bogato w chorągwie, dekoracje i nalepki przybrane, miało wybitnie świąteczny wygląd i taki też panował nastrój między publicznością.

Szczelnie nabyte kościoł, udatne występy w Grabinie i popisy Sokołów — wszystko składało się na bogatą całość obchodu.

Szczególnie tralne też było jedno zdanie z patriotycznego kazania w kościele, wygłoszonego przez ks. administratora Żelaznego:

„Oczywiście służyć, to znaczy pracować! Kto pracuje gorliwie w swoim zawodzie, czy to umysłowo czy fizycznie, tem najlepiej Ojczyźnie służy.

Ojcowie nasi krew przelali za Ojczyznę — my przelejmy za nią nasz pot przy intensywnej pracy!”

Złote to słowa. — Oby każdy je wziął do serca, a lepiej będzie wśród nas. A pamiętajmy, że ten, który w dniu 3 maja te brzemiennie słowa rzucił z amboną swoim parafjanom — sam jest najlepszym przykładem nieustającej, intensywnej a zbożnej pracy!

## Gasawa.

Obchód 3 Maja odbył się tym razem w skromniejszych rozmiarach. Organizacje społeczne zebrały się o godz. 10,30 w kościele na nabożeństwo. Kazanie wygłosił ksiądz proboszcz parafii wenezyjskiej, poczem udano się pochodem przed lokal p. Kowalika, gdzie w sali nastąpiły popisy działwy szkolnej, starannie przygotowanej przez kierownika tut. szkoły p. Skoniecznego. Dość obszerny program stanowiły: deklamacje, kilkugłosowy śliczny śpiew, wykład p. kierownika Skoniecznego o konstytucji 3 Maja oraz odczyt p. Grusa o przysposobieniu wojskowem. Cała akcja przygotowana obchodu spoczywała w rękach p. Skoniecznego, a wykonanie programu stało na wysokim poziomie.

Popołudniu odbyły się popisy sportowe o nagrody. W zawodach wzięła żywy udział brać sokoła. Publiczność okazała również swoje zainteresowanie. Wieczorem odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom. Przygotowane przez miejscowe „Koło Śpiewackie” przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną odłożono na kilka tygodni z powodu żałoby po śp. księdzu Górnym proboszczu tut. parafii.

Skandal komunikacyjny. Gnieźnieńska firma „Auto” rozgłosiła w drugiej połowie ub. miesiąca ulotkami z tytułem „Telegram”, iż z dniem 25 kwietnia uruchamia autobus na przestrzeni Gniezno—Rogowo—Gasawa—Żnin. I rzeczywistość w dniu 25 pojawił się na wymienionej linii piękny samochód, zabierając publiczność. Podobno pojawił się jeszcze raz i na tem — koniec.

## Gniewkowo.

Obchód 3-go maja. Przygotowywana od dawna uroczystość wypadła bardzo ładnie. Przez udekorowane zielenią i narodowymi barwami miasto prowadził pochód dzieci szkolnych oraz miejscowych organizacji ze sztandarami, udając się po nabożeństwie na rynek. Tam odśpiewano pieśni majowe a następnie p. nauczyciel Skrzypczak wygłosił przemówienie na temat Konstytucji. Po południu odbyła się w sali Parku Miejskiego akademja, a następnie koncert, wieczorem zaś zabawa taneczna. Pochodowi przygrywała część orkiestry 59 p. p. Inowrocławia.

Jan Kołodziejcki — sprzedawczyk. Gospodarz z Lipskiej Szosy Jan Kołodziejcki, który uabył przed 2 laty gospodarstwo po dobrym patriocie-Polaku Krajniaku, dał się namówić miejscowemu Niemcowi p. Rosenstielowi i sprzedał mu 40 mórg ziemi ze swego gospodarstwa. Kołodziejcki uczynił to świadomie, bo o przed czynem tym przestrzegano i byli Polacy, chętni nabywcy, co mu taką samą cenę, o Niemiec, ofiarowywali. Kołodziejcki sprzedał ziemię, by starać się o osadę w Urzędzie Młoid, w Poznaniu.

## Wielka kradzież z włamaniem w Gniewkowie.

### Skradziono biżuterji za kilka tysięcy złotych.

W nocy z dnia 2 na 3 bm. został okradziony przez nieznaną do dziś opryszków sklep zegarmistrzowski p. Marczewskiego. Ze śladów wynika, iż złoczyńcy znali dobrze nietylko rozkład i pomieszczenie sklepu, ale również i panujące w nim i w warsztacie stosunki. W niewytłomaczony mianowicie sposób pies domowy nie szczekał, jak również nie działały sygnaly alarmowe. Podejrzanie pada na 3 osobników w jasnych płaszczach, którzy przed godz. 4-tą nad ranem pośpiesznie zdążyli z Gniewkowa ku Suchatówce torem kolejowym

i tam zatrzymani zostali przez strażnika kolejowego, który rozkazał im zejść na szosę. Zapytani, co oni są za jedni, odparli, że są z Suchatówki i że zapoznili na pociąg. W Suchatówce atoli ich już nie widziano.

Przypuszcza się, iż ci trzej osobnicy są prawdopodobnie tymi samymi, którzy dokonali morderstwa w Glinnie, gdzie także takich trzech jeźdźców widziano.

Wartość skradzionej biżuterji wynosi kilka tysięcy zł.

## Z Inowrocławia.

Uroczystości 3 maja rozpoczęły się capstrzykiem w dniu 2 bm. orkiestr wojskowych po mieście. W dniu 3 bm. rozpoczęły się uroczystości nabożeństwem o godz. 10-iej na placu przed kościołem Matki Boskiej. Odprawił je ks. kapelan wojskowy Pilipowski, a kazanie wygłosił ks. proboszcz Jackowski. Następnie przedfilowały wojska, drużyny harcercskie oraz „Strzelec” przed Magistratem, gdzie zebrałi miejsce przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z pp. starostą Dietlem i pulk. Roszkowskim na czele. Inne stowarzyszenia udziału w pochodzie nie brały z powodu Strzelca. Odbył się natomiast pochód osobny. W południe odbył się koncert wojskowy na Rynku, a po południu koncert wojskowy na Solankach.

Zawiazanie nowego oddziału „Strzelca” w Inowrocławiu nastąpiło w dniu 1 maja w miejsce rozwiązanego dawniejszego „Strzelca”, który jak wiadomo, rozdzielił się na trzy partje. Nowa ta organizacja otrzymała telegraficzne zatwierdzenie z Warszawy, przyczem polecono jej brać udział w uroczystościach 3 maja, a w szczególności w pochodzie. Oddział ten podczas pochodu liczył 12 osób.

Utworzenie Rady Ligi Katolickiej nastąpiło w niedzielę, w obecności delegatów towarzystw katolickich i społecznych, wieczorem w ochronce przy ulicy Poznańskiej. Posiedzenie zagał ks. prob. Jaskowski krótkim przemówieniem, przedstawiając cel i zadania Ligi Katolickiej. Następnie stwierdzono, że 16 towarzystw oraz około 25 osób przystąpiło do Rady Ligi. Wybrano do zarządu: p. rektora Mazura prezesem, sekretarzem p. Juengsta, skarbnikiem p. Łapkę, na ławników pp. dyr. Kompfówna, Durska, Świtka i Lenartowski. Oprócz tego należą do Rady Ligi ks. prob. Jaskowski oraz ks. radca dziekan Kubiński jako doradcy, pozatem p. insp. szkolny Nowakowski jako delegat Głównej Rady Ligi w Poznaniu. Następnie wygłosił p. rektor Mazur referat na temat: „Cele i istota akcji katolickiej”.

Zebrańie zgodziło się na zwołanie wiecu wspólnie ze Związkiem Stowarzyszeń Polskich w sprawie zamiaru zaprowadzenia pracy niedzielnej w handlu. W końcu omawiano sprawę VIII zjazdu katolickiego, który się odbędzie w dniach 25 i 26 czerwca w Inowrocławiu. Generalnym sekretarzem zjazdu wybrano p. referenta Juengsta, skarbnikiem p. dyr. Mrówczyńskiego.

Zebrańie Związku Szoferów odbędzie się w sobotę, dnia 7-go bm. wiecz. o godz. 8-iej w lokalu p. Dobrasza przy ul. Paderewskiego.

Kradzieże. W ub. sobotę skradziono p. Walochowi rower wartości 260 zł. Poszkodowany sam ponosi winę, ponieważ rower pozostawił na ulicy Zygmuntowskiej bez opieki. Policji zgłoszono kradzież 4 kaczek ze stawku na szkodę p. Nawary, zam. przy ul. św. Ducha.

## Kruszwica.

Letnisko nad Gopem wydzierżawił Wydział powiatu strzelińskiego pp. Nowackiemu z Kobylnik i Lewickiemu. Otwarcie letniska nastąpiło w ub. niedzielę przy sprzyjającej pogodzie.

Towarzystwo Robotników Katolickich w Kruszwicy zakupiło drugi sztandar. Poświęcenie nastąpi dnia 12 czerwca.

Przeciw zamachowi na niedzielę. Miejscowe Tow. Przemysłowe zaprotestowało przeciw zamiarowi ogwałcenia niedziel. Uchwaloną rezolucję protestującą wysłano do kompetentnych władz.

Brak boiska odczuwają miejscowe kluby sportowe i towarzystwa wojskowo wychowawcze bardzo dotkliwie. Swego czasu czyniono już zabieg, lecz do dziś nic nie zrealizowano. Ziemi naprawdę nie brakuje. Najlepiej nadaje się teren nad Gopem.

Bilans „Zagrody” z dnia 31 grudnia 1926 r. wykazuje w dochodach i rozchodach kwotę 240.420,09 zł. Czystego zysku miała ta spółdzielnia mieszkaniowa 1.806,24 zł.

### Z RADY MIEJSKIEJ.

Niesłychane wystąpienie magistratu. Jak na to zareagowała Rada miejska? Prąd drożeje.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Magistrat zadziwił wszystkich swoim nagłym wnioskiem, w którym domagał się wykluczenia z grona Rady radnego miasta Matuszkiewicza, ponieważ przeciwko niemu toczy się śledztwo o kradzież prądu. To nagłe, nieoczekiwane wystąpienie magistratu przeciwko nieprzychylnemu sobie radnemu miasta, znalazło należytą odprawę. Przedewszystkiem Magistrat musiał wiedzieć, że doniesienie to zrobiono celowo — ukartował je ktoś z pod ciemnej gwiazdy i że dochodzenia policyjne nic nie wykazały. Rzecz nazwał po imieniu radny Głowacki, oświadczając, iż tu rozchodzi się wyraźnie o utracone niewygodnego komuś radnego. Zaczepiony radny Matuszkiewicz zażądał od Magistratu dowodów prawdy, gdyż wniosek mówił o kradzieży. Niech Magistrat da dowód, że dochodzenia policyjne wykazały jakokolwiek winę. Zabierali następnie głos radni: Głowacki, Krokowski, Litwicki, Kornaszewski, którzy w bardzo ostrych słowach popępli wiele znaczące wystąpienie Magistratu.

Przeciw wnioskowi oświadczyło się 29 głosów, za wnioskiem głosował uzależniony dostawami od Magistratu radny Knast i endemicy: Borowicz, Folta i Sójkowski.

Również i przy omawianiu budżetu elektryczni wywiązała się ostra dyskusja. Rozchodziło się o podwyższenie prądu z 65 do 80 gr. Radny Gryziecki zaprotestował przeciwko wszelkiej podwyżce, zalecając oszczędniejszą gospodarkę np. materiału piśmennego, którego r. Knast dostarcza miesięcznie na 700 zł. Na to wstaje r. Knast, przerywa mówcy, rzucając w stronę dr. G. stek obraźliwych wyzwisk. Drugi radny Bochiński przyłącza się do Knasta, wyzywając mówcy od galicjaków. Ołbrzymia większość radnych stanęła w obronie dr. Gryzieckiego (a gdzie przewodniczący Rady — red.) i wypowiedziała się przeciw podobnej podwyżce.

Prezydent widząc, że wniosku magistratu nie przeprowadzi, nagle potaniał trochę i zaproponował podwyżkę na 70 gr. i w ten sposób wniosek przeprowadził.

Uchwalono budżet Miejskiej Kasy Oszczędności w wysokości 62.630 zł, nową taryfę opłat za używanie rzeźni miejskiej, zwrot kosztów przeprowadzki d-ra Lemma, dyr. rzeźni, podwyżkę zapomogi b. palaczowi rzeźni p. Gawędzie. Pozatem uchwalono obniżenie czynszu dzierżawnego lokatorom domu magistrackiego przy ul. Jacewskiej, a czterech z tych lokatorów, ponieważ nie posiada pracy, od opłat lokatorskich zwolniono zupełnie. Targowe za konia, krowę i wołu podwyższono do 1 zł.

Pierwszy maj minął w Kruszwicy bardzo spokojnie. Socjaliści nie dali o sobie znaku życia.

## Poznań.

Wzrost kosztów utrzymania. Wojewódzka komisja badania kosztów utrzymania ustaliła wzrost kosztów w ciągu kwietnia w zestawieniu z miesiącem poprzednim o 0,80 proc.

Wielkopolski Dom Rzemieślniczy. W ub. niedzielę odbyła się w Poznaniu uroczystość założenia kamienia węgielnego pod Wielkopolski Dom Rzemieślniczy. Obecni byli jako przedstawiciele władz państwowych i samorządowych pp. wojewoda Bniński, prezydent miasta Ratajski, przewodniczący rady miejskiej Hedinger, dyr. Targów Paźnańskich Krzyżankiewicz, komendant policji Haas i prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie Pammer. Następnie odbyły się w obecności ministra Kwiatkowskiego obrady zjazdu rzemieślniczego.

MIRAKOWO. W rubryce „Drzazgi” podaliśmy, że p. S., zawiadowca stacji nie zawsze obchodzi się dość grzecznie z publicznością. W związku z tem donosi nam p. Sochacki, że działa w zakresie praw słuźbowych. Jedynie zajście na dworcu nie on spowodował, i rzekomo obrażeni musieli go przeprosić.

## Chełmno.

Zajście. Dnia 25 ub. m. o godz. 5 popoł. redaktor „Nadwisłana” endek z Chełmna napadł w nietrzeźwym stanie na L. Manowskiego, b. organistę na plantach ogrodów miejskich w Chełmnie, nazywając go komunistą i dam ci w mordę, wywijając rękami nad jego głową. Sprawę skierowano do sądu.

Nierząd. Policja wpadła na trop uprawiania tajnego nierządu przez 5 dziewcząt w wieku od 15—17 lat, które przytrzymała i odstawiła do lekarza celem zbadania. U jednej z nich stwierdził lekarz chorobę wener., w następstwie czego odstawiono ją do szpitala „Dobrego Pasteusza” w Toruniu.

## Tczew.

Wagon z bydłem w płomieniach. W ub. piątek przybył na dworzec tczewski pociąg tranzytowy, załadowany rogacizną. Wtem jeden z wagonów stanął w płomieniach. W krótkim czasie pożar ugaszono. Wagon spalił się doszczętnie, zginęło kilka sztuk bydła, straty są znaczne. Przyczyną pożaru była nieostrożność dozorczy, który palił papierosa i niebacznie rzucił go na słomę.

Z sali sądowej. W ub. czwartek toczyła się przed sądem ławniczym w Tczewie, pod przewodnictwem p. sędziego Rogozińskiego sprawa przeciw b. naczelnikowi poczty w Pelplinie Stoszcze i jego żonie, o napad uliczny na redaktora „Pielgrzyma”, ks. Chudzińskiego, dokonany dnia 11 września ub. r. P. Stoszek, skazany został na 3, żona jego zaś na 2 tygodnie więzienia.

Poszukiwania za bibułą komunistyczną. W ub. tygodniu policja aresztowała kilku osobników, podejrzanych o kolportaż bibuły komunistycznej.

Egzaminy w Szkole Morskiej. W tych dniach odbyły się państwowe egzaminy teoretyczne w Szkole Morskiej. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był naczelnik urzędu marynarki handlowej w Gdańsku, p. komandor Witkowski, delegatem marynarki wojennej zaś kapitan Eibl.

Na wydziale nawigacyjnym zdali egzamin uczniowie: Adam Czyż, Mikołaj Domaradzki, Stanisław Dulski, Edward Onbała (z wyróżnieniem); Konstanty Kowalski, Stanisław Lehr, Stanisław Leśniewski, Henryk Lipkowski, Bolesław Mikszta, Jerzy Mieszkowski, Michał Niczko, Kazimierz Poczubot, Zygmund Pruszcowski, Stanisław Rowiński.

Wydział mechaniczny ukończyli: Henryk Chojnacki (z wyróżnieniem), Jan Gospodarowicz, Waclaw Grunwald, Jan Herman, Zygmund Kuske, Urban Krzyżanowski, Sławomir Kowalewski, Olgierd Około-Kulak, Michał Puczkowski, Michał Ruszkowski, Władysław Starzyński i Kazimierz Stępniewski.

Po odbyciu praktyki letniej na wodzie i złożeniu egzaminu praktycznego, uczniowie ci otrzymają świadectwa ukończenia Szkoły Morskiej.

Sprawce ciągłych kradzieży instrumentów muzycznych, popełnianych w składzie rowerów p. Glazera, przychwycono na gorącym uczynku. Jest nim pewien młodzieniec, którego osadzono w areszcie.

## Puck.

Osobiste. Starszy komisarz kontroli skarbowej p. Franciszek Barcz, został przeniesiony do powiatu tczewskiego.

Znalezienie zwłok noworodka pod kapliczką. W tych dniach udało się kilkoro dzieci z Mieroszyna pod kapliczkę w Mieroszynie, w celu zasadzenia tam kwiatów. Jedna z dziewcząt, kopiąc pod kapliczką łopatą, natrafiła na pudełko, w którym znajdowały się zwłoki dziecka już w stanie rozkładu. Dzieci pudełko to w tem samym miejscu zagrzebały i zameldowały o wypadku policję. Władze wszczęły dochodzenia w celu wykrycia zwyrodniałej matki.

Zmiana umundurowania. W tych dniach nastąpiła zmiana umundurowania miejsc. oddziału lotnictwa morskiego. Oddział ten, który dotąd nosił umundurowanie wojska lądowego z odznakami lotniczymi, otrzymał obecnie umundurowanie marynarki wojennej.

Zabawa wiosenna. Kolejarze odcinka Puck, urządzili w ub. sobotę w sali Sokolii swą zabawę wiosenną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano z powodzeniem sztukę p. t. „Tajemnica miasta starego”. Publiczność dopisała.

Nowe kino. W mieście naszym uruchomił p. Władysław Malich z Wyrzyską nowy teatr pod nazwą „Bałtyk”.

## Trzeci Maja w Unisławiu.

(r.) Dzień Trzeci Maja Unisław wraz z okolicą obchodził bardzo uroczysto. Wszystkie domy bogato udekorowano flagami narodowymi, zaś okna illuminowano nalepkami T. C. L. Świątynię Pańską wypełnił bardzo tłumnie pobożny lud polski, aby dzień święta narodowego zacząć od modlitwy, u stóp Najwyższego śpiewając całą pierśią „Ojczyznę, wolność — pobłogosław Panie”. Mszę św. uroczystą celebrował miejscowy ks. proboszcz Bloch, który też wygłosił okolicznościowe kazanie, czcąc i wysławiając dobroć i łaski Bogarodzicy Dziewicy Marii, która otacza Rzplitą swym królewskim płaszczem opieki i zmiłowania.

Po nabożeństwie, przed kościołem uformował się barwny pochód. Na czele nasi milusińscy, dzieci szkolne, przyszli obywatele i dziedzice Rzplitej po swych ojczymach wraz z nauczycielstwem. Każde dziecko w szeregu trzymało barwną chorągiewkę o barwach państwowych. Za dziećmi zajęła miejsce orkiestra dęta braci Kamińskich z Chelмна, dalej piękna chorągiew Powstańców i Wojaków, za nią ławą stanęli liczni Powstańcy i Woj. nie tylko z Unisławia, ale i z Szymonia, straż ogniowa, Kat. Tow. Młodzieży, które bardzo okazały się reprezentowało itd.

Tuż przy sztandarze zgrupowali się pp. ks. proboszcz Bloch, ks. administrator Dunajski, sędzia Bloch z Bydgoszczy, kap. dr. Szydlewski-Watta, por. rezerwy Ziętak, rektor Cieszyński, przedstawiciele „Dziennika Bydgoskiego” itd.

O godz. 12 i pół wyruszył pochód wraz z obywatelstwem poprzez ulice Unisławia, około dworca kolejowego do domu p. Ehlertha, gdzie się zatrzymano. Pochód zszeregował się w czworobok, w środku skupiły się sztandary, po bokach stało bardzo tłumnie obywatelstwo Unisławia i okolicy.

Z balkonu przemówił do zebranych p. sędzia Bloch, który w dobrze stylizowanym prze-

mówieniu podniósł ważność Konstytucji Trzeciego Maja, nawiązując do chwili dzisiejszej — niepodległościowej. Po przemówieniu sędziego Blocha orkiestra zagrała „Nie rzucim ziemi”. W dalszym ciągu przemówił w gorących i podniosłych słowach przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”, redaktor Formański.

Mówił on o swobodach zagwarantowanych mieszczaństwu i chłopom, ludowi polskiemu przez Konstytucję Trzeciego Maja. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem: niech żyje lud polski, co zebrani z entuzjazmem podchwycili, a orkiestra odegrała fanfarę. Ostatnie słowo wypowiedział red. H. Ryszewski. Należy zaznaczyć, iż jako pierwszy przemówił, zagajając obchód, dzielny prezes Tow. Powst. i Woj. p. Klein, niezmordowany pracownik na niwie społecznej i przysposobienia wojskowego.

Od godziny 3 do 6 w ogrodzie i w sali p. Ehlertha odbył się koncert połączony z uroczajkami. Wstęp do ogrodu był bezpłatny. Bawiono się bardzo ochoczo. O godz. 6 wiecz. odbyły się w tejże sali występy sceniczne dzieci szkolnych, które wypadły ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich widzów. Dzieci śpiewały i deklamowały bardzo składnie i wdzięcznie. Na koniec odegrano sztukę p. t. „Trzeci Maja”, bardzo gorąco przyjętą przez zebranych, poczem zabawiano się dobrą muzyką i tańcami.

Wiele pracy poświęciła nad wyszkoleniem i wywyczeniem dzieci córka znanego i poważanego nauczyciela p. Rutkowskiego. Wiele starań w tym kierunku wykazała p. Wojtowiczówna i Wawrzyniakówna. Paniom tym, jak i p. Rutkowskiej należy się największe uznanie. Nad porządkiem w tym uroczystym dniu czuwał wzorowy pracownik, kierownik pol. państw. p. Kizielewski. Całość uroczystości wypadła okazała.

**GÓRKA KLASZTORNA, pow. Wyrzysk. (Obchód 3. Maja.)** W dzień święta narodowego zorganizowano pochód, który przy dźwiękach miejscowej orkiestry ruszył do zakładu. W parku odbyła się akademja, na której program składały się śpiewy, deklamacje i przemowa ks. prob. Kuczera.

**ŚLUPCA. (Samobójstwo.)** 24-letnia Maryla Piasecka popełniła samobójstwo. Zażyła ona większą ilość esencji octowej. Denatka osierociła jedno małe dziecko. Powodu samobójstwa dotąd nie ustalono.

### ZMARLI.

Ś. p. **Józef Czyżewski**, inżynier, emerytowany nacelnik wydziału okręgowego Izby Kontroli Państw., asesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Ś. p. **Kazimierz Pogłodziński** w Gnieźnie.

Ś. p. **Zofja z Tarnowskich Janaszewska** w Wągrowcu.

Ś. p. **Piotr Bulitta**, lat 75, członek Tow. Ludowego w Olsztynie.

## Uruchomienie linii kolejowej Podzamcze — Kalety.

Z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, tj. z dniem 15 maja 1927 r. podejmuje się pełny ruch osobowy i bagażowy na nowo wybudowanej linii kolejowej Podzamcze—Kalety. Od tego dnia kursują wszystkie pociągi osobowe tylko przez tę nową linię, a nie jak dotychczas przez Górny Śląsk niemiecki.

Wskutek tego znosi się całkowicie z dniem 15 maja 1927 r. dotychczasową komunikację osobową i bagażową z Polski do Polski tranzytem przez Górny Śląsk niemiecki.

Na nowej linii będą się zatrzymywać pociągi pospieszne na stacjach Wieluń, Krzepice, Herby Nowe i Kalety.

## Obchód 3 Maja w Jachcicach.

W roku bieżącym mieszkańcy Jachcic obchodzili 136-tą rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja nader uroczysto. Już wczesnym rankiem wyruszyli do Bydgoszczy, ażeby brać udział w wielkiej manifestacji; po południu zaś urządzono wspólny obchód w Jachcicach na sali p. Trzebiatowskiego.

Urządzeniem tej uroczystości zajęły się tamtejsze organizacje jak Tow. Powstańców i Wojaków, tow. śpiewu „Lutnia”, Kółko Rolnicze oraz Tow. Czytelnia Ludowych.

Obchód wypadł imponująco. Na sali, tonącej w prądzie morzu zieleni, zjawilo się około 200 osób których przywitał w serdecznych słowach, znany prezes Tow. Powst. i Woj. p. Lewicki. Podniosło słowo wstępne wypowiedział z niezwykłym przejęciem kierownik szkoły, p. Sass. Przemówienie wywarło na słuchaczach potężne wrażenie.

Dalsze punkty programu wypełniły śpiewy chórowe, przeplatane szeregiem deklamacyj. Doskonale przytem popisał się chór mieszany tow. śpiewu „Lutnia”, pod sprawną batutą nauczyciela p. Lehmana. Z bardzo licznych deklamacyj, recytowanych przez p. Demkowa z wielkim przejęciem, najbardziej podobały się słuchaczom wiersz Słowackiego „Poeta i natchnienie”, oraz wiersz „I będzie nieśmiertelny...” p. Patryasa.

Następnie nauczyciel p. Piotrowski żywo wypowiedział referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, co zostało przyjęte z huczniemi oklaskami.

Ogólnie też podobały się popisy dzieci szkolnych, w szczególności odegrana przez nich sztuczka sceniczna.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie wśród podniosłego nastroju, „Rotę” Konopnickiej.

Wśród licznych gości, przybyłych z Bydgoszczy, zauważono p. radcę Mateckiego i p. kpt. Błażejewskiego. Brał też udział przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

## „Trzeci Maj” u niższych pocztowców.

W niedzielę, 3 maja br. koło bydgoskie Związku Niższych Pracowników Pocht, Telegrafów i Telefonów urządziło w „Ognisku” obchód 3 Maja, przygotowując swym członkom pożyteczną ucztę duchową. Zarząd miejscowy ułożył bardzo interesujący program. Członkowie wraz z rodzinami stawili się gremjalnie.

Słowo wstępne wygłosił prezes p. Zieliński. Oznajmił on zebranych o znaczeniu dla wszystkich rodaków święta narodowego — Konstytucji 3 Maja, poczem córeczka p. Lewandowskiego pięknie zadeklamowała wierszyk patriotyczny.

O Konstytucji 3 Maja referat wygłosił sekretarz okręgowy p. Chmara, a następnie p. Kosiński z werwą junacką również zadeklamował. Miłą rozrywkę przysposobił p. Kamiński. Przy pomocy amatorów chętnych zawsze do pracy kulturalno-społecznej wystawił on dwie sztuczki sceniczne.

Najpierw odegrano obraz dramatyczny z dziejów męczeństwa Polski z roku 1863 pt.: „Posiew wolności”, w jednym akcie i farsę w dwóch aktach pt.: „Swatka”. Obie sztuczki, pomimo braków rekwizytów scenicznych i ciasnej sceny, wypadły zadawalająco, o czym świadczyły huczne oklaski, jakimi obdarzano amatorów.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna. Nastroj panował serdeczny, a nawet wprost rodzinny. Wszyscy bawili się wesoło i aż miło rzucało się to w oczy, że niżsi pocztowcy tworzą taką zgraną i sympatyczną organizację. Tańce trwały prawie do białego rana przy dźwiękach orkiestry inwalidzkiej, która za minimalną opłatą ze swego zadania zawsze wywiązuje się bardzo dobrze. (K.)

## Piknik amerykański w Strzelnicy.

Rojno i gwarno było w ub. niedzielę w Strzelnicy na „Pikniku amerykańskim”, urządzonym przez Zjednoczenie Tow. Młodzieży Kat., na rzecz budowy kościoła M. B. N. P., na Szwederowie.

Bawiono się znakomicie. Bo czego tam nie było: biegi do mety, zawody atletyczne, przedstawienia, śpiewy, tańce, loterie. Prawdziwie po amerykańsku.

Na przedstawienie złożyły się cztery obrazki sceniczne, specjalnie na ten cel ułożone: „Kto pod kim dołki kopie”, „Biały motyl”, „Sklepiarka” przez p. Brakowską i „Kamyl i róża” przez p. Wolniewicz. Poza śpiewy i tańce, które się bardzo podobały, zwłaszcza polonez, ładnie prowadzony przez p. Andrzejewską i krakowiak, odtańczony z temperamentem przez pp. Jatkowską i Luksównę. Zresztą wszystkie panie wywiązały się ze swych zadań jaknajlepiej. Szkoda tylko, że gwar, panujący na sali, nie pozwalał wiele zrozumieć z tego, co mówiono na scenie. Udział w przedstawieniu przyjmowały tylko panie, które odgrywały z powodzeniem role chłopców. Przedstawienie zakończone odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”. O godz. 6 pop. rozpoczęła się zabawa tańeczna, która trwała aż do rana.

# KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 5. maja 1927 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Piusa pap.  
Jutro w piątek Jana w ol.  
Wschód słońca o godzinie 4. 24.  
Zachód słońca o godzinie 7. 30.

## DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 4. 5. 27 do poniedziałku 9. 5. 27.  
dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem St. Rynck.

Wypożyczalnia książek **Lektora**, ulica  
Gdańska 141, otwarta codziennie od godz.  
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera najnowszej komedji pióra  
Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu”, z gościnnym  
występem **Stefana Jaracza** artysty Te-  
atru Narodowego w Warszawie, który od-  
tworzy postać Siewskiego. Kreacja ta, dająca  
artyście rozległe pole do popisu, olśni bez  
wątpienia wszystkich znawców sztuki ak-  
torskiej i będzie ciekawym studjum dla  
młodego pokolenia pracowników sceny. Sta-  
ranie dobrana obsada innych ról z p.p.  
Kopczewska, Sarnecka, Dominiakier, De-  
bowiczem, Lenkiem i Strzeleckim na czele,  
przyczyni się również do powodzenia sztuki,  
która bawić będzie serdecznie. Pozosta-  
ła niewielka ilość biletów, do nabycia w  
kasie teatru.

„Domek trzech dziewcząt” — przesłiz-  
na operetka Szuberta ukaże się po cenach  
zniżonych w najbliższą niedzielę dnia 8.  
bm. o godz. 4. popoł.

## TEATR POPULARNY.

Po przewycięzeniu wszelkich trudności  
otrzymał nareszcie koncesję na stałe gry-  
wanie, Dyr. T. Wołowski zawiesza więc  
przedstawienia w czwartek i piątek, by w  
sobotę dnia 7. bm. rozpocząć sezon śliczną  
operetką Jacoty'ego p. t.: „Targ na dziew-  
częta”. Operetka ta, o librecie wolnym od  
wielkich nieprzyzwoitości, a barwna i in-  
teresująca, otrzyma pierwszorzędną oprawę  
sceniczną i obsadę. W roli „Toma” —  
gentlemana-cow-boysa, wystąpi gościnnie  
po raz pierwszy p. Bolesław Mierzejewski,  
premier stołecznej operetki, niezrównany  
amańt, ulubieniec Warszawy. Partnerką je-  
go będzie p. Czesława Celińska, b. prima-  
donna operetki poznańskiej, pamiętna Byd-  
goszczu z występów za dyrekcji W. Siemasz-  
kowskiej. Dyr. T. Wołowski, M. Dąbrowska,  
Z. Kosińska, J. Sulima i St. Słowiński,  
tworzyć będą czołową obsadę nowości, w o-  
toczeniu całego zespołu pełnych chórów, i  
baletu. Nad całością prób czuwa kapelmistrz  
chor. p. Tomaszewski, oraz dyr. Wołowski,  
który sztukę reżyseruje.

IV niedziela dnia 8. V. odbędzie się dwa

## W cichy wieczór majowy...

(r) Nieba zechciały być łaskawe, dając  
nam wczoraj przepiękny wieczór majowy i  
dzisiejszy rajski poranek. Wśród tej prze-  
piękną aury, z całej piersi wyrwał się  
jeden krzyk: o Boże, jakżeś dobry i  
wszechmocny w swoim dziele. Jakież świat  
przez ciebie jest piękny. I żyć warto...

Ub. wieczór nie był rozjaśniony gwiazda-  
mi, nie wypłynął na nieboskłon księżyc sre-  
brzysty, ale ta niezamacona cisza, cisza w  
powietrzu zda się nieskończona i to ciepło  
tchnienia majowego wieczoru, dawało nie-  
przebraną rozkosz. Wszystko, co żyło tego  
wieczoru poczęło powstawać, ożywiać, nabie-  
rać rumieńców, w postaci pękających pą-  
ków i mnożącej się w oczach królewskiej  
zieleni drzew. Wśród tej ciszy i ciepła, de-  
szczyk majowy, który nam nieba zesłały,  
dopełniał cudu, którego dziś jesteśmy  
świadkami. Przyroda przemówiła, doznała  
wielkiego wstrząsu odrodzeniowego. Dziś rani-  
kiem wszystkie drzewa okryły się bogatą  
zielenią, nierzem wspaniałym królewskim  
płaszczem. Dziś już tyle zieleni, gdziekol-  
wiek rzucić okiem, która raduje, cieszy,  
rozwesela. Tak: świat jest piękny — wołał  
poeta — żyć warto, o niebo o morze... Po-  
przez jeden wieczór tyle cudu, tyle prze-  
mian. Nawet lipy cieszą się już swą zielenią.

Ranek dzisiejszy w swoim ciepłe i uci-  
szeniu, bez jednego drgnienia wiatru, —  
jest sobowtórem wczorajszego wieczoru.  
Nieba nam go zsyła. Każda godzina tego  
ciepła, ciepła majowego — to miliony  
miljonów dla naszych rolników, dla na-  
szych pól i łąk, dla naszych ogrodów i sa-  
dów. Bóg jest dobrym Ojcem, i dobrym tro-  
skliwym gospodarzem świata, Jemu dzięki  
i chwała...

## WILCZAK—OKOLE.

Zebranie plenarne Polskiego Stron-  
nictwa Chrześc. Demokracji Koła  
Wilczak—Okole, odbędzie się dziś w  
czwartek, dnia 5 maja o godz. 7-ej  
wieczorem, w lokalu „Złoty Róg” ul.  
Grunwaldzka, róg Chełmińskiej.

Na porządku obrad referat posła  
p. Bigońskiego.

O liczny udział Szan. członków —  
prosi Zarząd.

— **Wycieczka nauczycielstwa z Tucholi**  
przybywa w dzisiejszy czwartek 5 bm. do  
naszego miasta, celem zwiedzenia miejsco-  
wych szkół. Wycieczkę powita na tutej-  
szym dworcu nauczycielstwo bydgoskie, po-  
czem zwiedzi ona nowoczesne urządzenia  
naszych szkół powszechnych i innych.

— **Echa katastrofy samochodowej.** Swego  
czasu podaliśmy wiadomość o smutnej  
katastrofie samochodowej, jaka przydarzyła  
się wicewojewodzie wileńskiemu Ant. Po-  
tockiemu. Z polecenia wojewody poznań-  
skiego miejski urząd policyjny w Byd-  
goszczu prosi, iż p. Ant. Potocki nie jest  
wojewodą wołyńskim, a tylko wicewoje-  
woda, zaś auto, które rozbił było jego przy-

## Ruch telefoniczny, telegraficzny i radiowy w Bydgoszczy.

Przewodów telefonicznych międzymiasto-  
wych czynnych, załączonych do centrali, Byd-  
goszcz posiada 70; przewodów telegraficznych  
czynnych, załączonych do centrali 34.

Miejscowa sieć telefoniczna w dniu  
1 stycznia br. miała:

- a) 75 połączeń służbowych,
- b) w I grupie — 247 głównych stacji abo-  
namentowych i 34 bocznych;
- c) w II grupie — 1432 głównych i 878 bo-  
cznych;
- d) w III grupie — 50 głównych i 24 bo-  
cznych; pozatem bocznych prywatnych  
277, a bocznych szeregowych 55.

W dniu 1 kwietnia br.:

- a) 76 połączeń służbowych;
- b) w I gr. 277 głównych stacji abonamen-  
tów i 40 bocznych;
- c) w II grupie — 1454 główn. stacji abon.  
i 924 bocznych;
- d) w III grupie — 52 gł. stacji i 23 boczne;  
bocznych prywatnych 277 i bocznych  
szeregowych 58.

Powyższe zestawienie wykazuje różnicę w  
stanie ilościowym abonamentów za czas od 1  
stycznia do 1 kwietnia br.

W roku 1926 przeprowadzono rozmów  
międzymiastowych 216.869, z tego  
zwykłych 207.420, a pilnych 9.449; między-  
narodowych 47.458, z tego — z Polski do  
innych krajów 15236 i z innych krajów do  
Polski 13426; tranzytowych 18796.

**Telegramy:** nadanych państwowych  
krajowych było: 338, prywatnych krajowych  
63.156, międzynarodowych 10097; służbowych,  
wolnych od opłaty: a) krajowe 6107; b) mi-  
ędzynarodowe 261.

Nadesłanych: państwowych i prywat-  
nych w obwodzie krajowym i międzynarodowym  
77843; służbowych (wolne od opłaty)  
krajowych 5134, a międzynarodowych 353.

Przechodowych, t. j. takich, które  
wpływają do tut. urzędu telegr., celem przete-  
legrafowania do innych stacji Rz. P. P. 538936.

Przekazów telegraficznych wpłacono 10817,  
na sumę 6.930.940.

Zestawienie statystyczne a wreszcie stan i-  
lościowy radio-odbiorników według kategorii  
abonamentów jest nast.:

Stan 1 stycznia br.: kategoria I — 274, ka-  
tegorja II — 6.

Stan 1 kwietnia br. — kategoria I — 397,  
kategoria II — 8.

Firm, handlujących radio-sprzętem, zareje-  
strowanych było w dn. 1 kwietnia br. — 14.

## Sprawy szkolne.

Obchód uroczystości Konstytucji Trzeciego  
Maja w bydgoskiem semin. naucz. męskim.  
Wielki zbiorowy monstre-koncert zjednoczo-  
nych orkiestr seminaryjnych i chórów poznań-  
skiego okr. szkolnego. Matura w Bydgoszczu  
i w Kcyni.

Obchód narodowej Konstytucji 3-go Maja

## Ze zjazdu techników pocztowych.

Na podstawie dotychczasowych doświad-  
czeń stwierdzono, że pracownicy techniczni  
nie będą mogli przeprowadzić swoich słusz-  
nych postulatów przy ogólnym związku Pr. P.  
T. i T. R. P. i dlatego postanowiono odłączyć  
się od tego związku i czynić starania w kie-  
runku utworzenia odrębnego związku pocztow-  
ych pracowników technicznych na całą  
Rzeczpospolitą.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutor-  
jum, dziękując za gorliwą pracę, nowowy-  
branemu zaś poruczono wykonanie uchwalo-  
nych rezolucji, mających na celu stworzenie  
jak najkorzystniejszych warunków, tak dla do-  
bra służby, jak i bytu pracownika technicz-  
nego. W skład nowego zarządu weszli: pp.  
Żynda prezes, Kałdowski sekretarz, Jankowski  
skarbnik, Waruszyński z Torunia i Zalewski z  
Grudziądza — ławnicy.

W dniu 1 maja br. odbył się doroczny zjazd  
Sekcji Pracowników Technicznych okręgu dy-  
rekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy. Obecni  
byli delegaci sekcji Poznańskiej i przedstawici-  
ciele niższych pracowników technicznych okrę-  
gu bydgoskiego.

Obrady prowadził p. Baszkowski z Chojnic.  
Przedmiotem obrad było sprawozdanie starego  
zarządu z dotychczasowej działalności i wybór  
nowego zarządu. Poza tem zastanowiono się nad  
stosunkiem Sekcji pracowników technicznych  
do Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i  
Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad  
wynikiem pracy tego związku w kierunku ur-  
zeczywistnienia najważniejszych postulatów  
dotyczących polepszenia bytu pracowników  
technicznych.

## Obniżenie stopy procentowej do 13 procent.

Warszawa, 5. 5. W najbliższych  
dniach ukaże się nowe rozporządzenie  
Min. skarbu i sprawiedliwości o obni-  
żeniu stopy procentowej. Nowe rozpo-  
rządzenie ustali korzyści majątkowe o-  
siągnane przy czynnościach kredyto-  
wych do 13% w stosunku rocznym.

## Baaczność właściciele domów na przedmieściach Bydgoszczy.

W sprawie czyszczenia kominów zwołuje  
się zebranie właścicieli domów do lokalu p.  
Łacheckiego na Okolu na dzień 8. maja,  
godzinę. 4 popoł.

Komitet.

Odszpiewaniem hymnu narodowego zakończo-  
no tę uroczystość szkolną, poczem młodzież  
w licznym zastępie udała się na Plac Piastow-  
ski, by stanąć do defilady wraz z innymi za-  
stępami szkolnymi.  
Cały przebieg tej uroczystości miał prze-  
bieg nader podniosły i niezwykle poważny.

W dniu 15 maja ma się odbyć w Poznaniu



# Tragedja miłosna w Toruniu.

## Zazdrość powodem zabójstwa i samobójstwa.

W ub. poniedziałek zdarzył się w Toruniu niesamowity wypadek, który mieszkańców Torunia wstrząsnął do głębi. Oto niejaki Walaszek Leon, zamieszkały przy ul. Kopernika 11, właściciel wytwórni soków owocowych, trzema strzałami rewolwerowymi położył trupem na miejscu 22-letnią Wiśniewską Juljanę, zamieszkałą przy ul. Jana Olbrachta 3, i sam popełnił samobójstwo. Ciepko rannego Walaszka odwieziono do szpitala Diakonisek, gdzie po godzinie zmarł.

Tragedja ta, która odbiła się głośnie echem, miała za podłoże zazdrość. Denat poznał Wiśniewską przed paru mie-

siącami, w którym to czasie zawiązała się pomiędzy nimi przyjaźń, a następnie i miłość. Ponieważ jednakże widział on Wiśniewską nieraz w towarzystwie młodego człowieka, wzbudziła się w nim zazdrość, która pchnęła go na drogę zabójstwa i odebrania sobie życia.

Dnia krytycznego, spotkał Walaszek Wiśniewską przed domem, wracającą ze spaceru, w towarzystwie koleżanki, która następnie ich pożegnała, sami zaś udali się na przechadzkę, gdzie przy ul. Chrobrego swój zamiar wykonał.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze i pogotowie.

# Aresztowanie światowego oszusta.

## Darmoliński się nazywa i umie cudzym kosztem wieść wygodny żywot.

Lwów, 5. 5. (AW.) Dziś sprowadzono do Lwowa aresztowanego onegdaj w Tczewie światowego oszusta inż. Leona Darmolińskiego. Jeszcze w roku 1922 jako właściciel biura naftowego we Lwowie, popełnił on szereg oszustw i sprzeniewierzeń, poczem znikł. Rozpisano wtedy za nim listy gończe. W odpowiedzi na to, rząd amerykański zawiadomił nasze władze, iż Darmoliński pojawił się w r. 1926 w kilku stacjach amerykańskich, a obecnie wydano go z Ameryki i przed dwoma tygodniami wyjechał do Europy. Wy-

ładowawszy w Gdańsku miał on zamiar przedostać się do Polski, jednakże został w Tczewie aresztowany. Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim 104 sztuki amerykańskich akcji naftowych, wartości około 40 000 dolarów, firmy Century Oil Gas Company. Na akcjach tych podpisany był własnoręcznie Darmoliński, jako prezydent tego towarzystwa. Śledztwo wyjaśni, jaką rolę odegrał on w tej sprawie. Oszusta osadzono we więzieniu przy ulicy Batorego.

— **Baczność Sokoli!** Dziś wieczorem o 8-jej interesujący wykład z przeżyciami D-ra Świątecznego — w „Sokole-Macierzy”. Goście mile widziani.

— **Czwartkowy wieczór w Barze Angielskim** będzie dziś bardzo hałaśliwy, wskutek wzmocnionej orkiestry. Jazz-band i dancing do rana. Flaki i kichy pierwszorzędne.

### PROGRAM W KINACH.

„Cyrk Renza” — wspaniały film dramatyczny wchodzi dziś na ekran kina „Kryształ”. Treść osnuta na fle tragicznego życia cyrkwiki i dzokeja. Wspaniale widowisko wysyciło na kwadrygach, występów akrobatycznych i trestury koni Ponadto wielki nadprogram. „Cyrk Renza” cieszył się wszechświatową sławą i jego oglądanie w „Kryształu” sprawi widzom prawdziwą ucztę duchową.

— Kino „Marysińska” dziś, po raz ostatni wyświetla potężny film z Conrad Veidtem w roli głównej pt. „Żywa maska”.

### Z sali sądowej.

Dano mu jeszcze raz możliwość poprawy.

Dwukrotnie karany był za kradzież A. Z. Nie wiadomo, co było powodem, że wpadł w kolizję z kodeksem karnym po raz trzeci. Tym razem A. Z. skradł rower męski zegar, skrzypce z futerałem, obrary, książki, szafkę do cygar, oraz garderobę Ryszardowi Stahrowi z zamkniętej ubikacji, do której się dostał po uprzednim oderwaniu klódki. Rzeczy skradzione sprzedał A. Z. właścicielom sklepu mebli i używanych rzeczy. Sąd okręgowy, przeprowadzwszy powyższą rozprawę, skazał A. Z. na 1 rok więzienia, dając mu możliwość jeszcze raz poprawienia, kara została jemu zawieszona. Kupców oskrzyżonych o paserstwo, sąd uwolnił od winy i kary.

### Sam zredukował się.

W tutejszym urzędzie pocztowym powołał urzędnik Józef Cikowski (Poniatowski 9), który dzierżąc w charakterze urzędowym listy, otwierał je, a znajdujące się w nich pieniądze, przywłaszczał sobie. Cikowski sam siebie zredukował, bowiem skazany został na 6 miesięcy więzienia, z których dwie trzecie kary zostało mu warunkowo odroczone.

### Sprzeniewierzenie w urzędzie.

W urzędzie Stana Cywilnego miasta Bydgoszczy, zatrudniony był jako asystent Roman Zuchniewski. Jego kompetencją było wystawianie metryk i różnych zaświadczeń i pobieranie za formularze wyznaczonych kwot. Pieniądze te Zuchniewski miast odprowadzać do kasy, zatrzymywał dla siebie. Suma sprzeniewierzonych przez niego pieniędzy, wyniosła 2256,16 zł. W związku ze sprzeniewierzeniem ukrył Zuchniewski księgę, służącą do zapisywania kontroli przychodu i rozchodu. Wyrok — 3 miesiące więzienia.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebrań zarządu okręgowego Chrześc. Zjed. Zawodowego** odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. wiecz. o godzinie 7 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków pożądana.

K. Kaldowski, prezes okręgowy.

**Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych**, odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. wiecz. o godzinie 7-jej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad: sprawy organizacyjne i zarobkowe, obchód „Rerum Novarum”, sprawozdanie Kasy Chorych.

O liczny udział w konferencji uprasza

N. Suplicki, prezes konferencji.

**Zebrań Chrześc. Zjedn. Zaw. filij pracowników „Lloydu Bydgoskiego”**, w sobotę, dnia 7-go bm. popołudniu o godzinie 1-jej w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska 25. Kapuścisko Małe.

**Zebrań Chrześc. Zjedn. Zawodowego filij prac. komunalnych** odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. wiecz. o godz. 6,30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

**Zebrań Chrześc. Zjedn. Zawodowego filij młynarzy** odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. popołudniu o godzinie 2-jej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

**Nadzwyczajne zebrań Związku Właścicieli Auto-Dorożek w Bydgoszczy** odbędzie się w czwartek, dnia 5-go bm. o godzinie 8-jej w „Harmonii”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy i referat p. komisarza Branickiego na temat przepisów policyjnych w ruchu komunikacyjnym, a szczególnie samochodowym. Ze względu na tak bardzo ważny referat, uprasza się o przybycie wszystkich pp. właścicieli auto-dorożek i osób zainteresowanych jako goście.

Wstęp dla gości tylko za legitymacją, którą odebrać można w sekretarjacie związku przy ul. Dworcowej 2, w podwórzu parter.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół” Bydgoszcz L. Dzisiaj, w czwartek, o 8 wiecz. zebrań plenarne, uroczajone wykładem w lokalu Patzera. O godz. 7,30 zebrań zarządu.

„Halka”. Dziś, w czwartek o godz. 8-jej wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** W czwartek, 5 bm. wiecz. o 8-jej odbędzie się na przystani zebrań czynnych członków. Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie wobec ważnych spraw.

**Tow. Obywateli Wilczak Wielki.** Jutro w czwartek, o godz. 8 wieczorem posiedzenie zarządu w lokalu p. Bergmanna, przy ul. Nakielskiej 14.

**Baczność Inwalidzi!** Zebrań plenarne tuł. koła Zw. Inw. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 6 popoł. w sali w „Ognisku”. Po zebraniu plenarnem, odbędzie się nadzwyczajne walne zebrań Kasy Pogrzebowej. O ile nie stawi się regulaminem przepisana ilość członków Kasy pogrzebowej, odbędzie się zebrań 15 minut później bez wyjątku na ilość obecnych członków.

**Towarzystwo Kupców Detalistów, branży spożywczej** nadzwyczajne walne zebrań w czwartek, dnia 5 bm. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Zarząd i komisja o godz. 7,30. O liczny udział proszą szan. członków zarząd.

**Komunikat Koła Absolwentów Szkół Handlowych.** Uczczenie uroczystości „Konstytucji 3 Maja” odbędzie się w czwartek, dnia 5 maja br. o godz. 7,30, w auli miejskiej szkoły handlowej, na którą wszystkich członków i sympatyków zaprasza zarząd.

**Towarzystwo Kupców Detalistów, branży spożywczej.** Nadzwyczajne walne zebrań dziś, w czwartek, o godz. 8-jej w Resursie Kupieckiej. Zarząd i komisja o godz. 7,30.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** W piątek, 6 bm. plenarne zebrań w sali Resursy Kupieckiej o 8 wiecz. Ważne sprawy.

**Klub Mandolinistów „Lirenka”.** Lekcja w piątek, 6 bm. o 7,30 w lokalu p. Kalinowskiego, dawn. Formella, ul. Warszawska 15.

**Tow. śpiewu „Harmonia”.** Dziś, nadzwyczajna lekcja śpiewu o 8 wiecz., jutro w piątek, jak zwykle lekcja o 8-jej. Członkowie posiadający mandolinę lub gitarę zechcą przybyć na próbę w piątek (przed lekcją śpiewu) o 7-jej wiecz. do sali Mellera, plac Piastowski.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy.** Zebrań miesięczne odbędzie się w piątek o 8-jej w salce p. Ferency, ul. Senatorska 78. Zebrań zarządu w czwartek o 8-jej tamże. Zarazem przypomina się o odbyć się mającej wycieczce w niedzielę 8 maja (do Oplawca). Zbiórka o godz. 4,50 rano przy torze kolejowym (ul. Gdańska). Wymarsz ostatecznie o godz. 5 rano.

„Lira”. Plenarne zebrań dziś, w czwartek 5 bm. wieczorem o godz. 8, w salce p. Kołodziejca.

**Bydgoski Klub Pływacki.** Zebrań plenarne w piątek, dnia 6 maja o godzinie 8-jej wieczorem, w hotelu Lotza, ul. Poznańska.

**Koło absolwentów szkół handlowych.** Dziś, w czwartek, o 7,30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej obchód Konstytucji 3 Maja. Goście i sympatycy mile widziani.

**Wystawcy i Wojacy, Bydgoszcz „Macierz”.** Zebrań komisji zabawowej wraz z zarządem w piątek, 6 bm. o 7-jej wieczorem u Patzera.

**Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole** zwołuje na dziś, czwartek, godz. 7 wiecz. zebrań miesięczne do sali zebrań w „Złotym Rogu” u drh. Redlaka. Po zebraniu konkursowe strzelanie z wiatrówek o nagrody.

**Klub tow. „Amicitia”.** Dziś, w czwartek, o godz. 8-jej wiecz. schadzka w małej sali (Clou) Wicherta.

**Tow. Kupców Detalistów, branży spożywczej.** Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe towary wedle opiewającego cennika przyjmuje i udziela informacji do poniedziałku południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938 oraz sekretarjat telefon 1235.

O. P. N. „Gwiazda” zbiórka I. dr. w piątek, 6 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Katolickim. Z powodu wyjazdu I. dr. komplet takowej pożądana.

**Klub sportowy „Tęcza” przy Tow. „Jedność”** pod opieką św. Wociccha. Zebrań miesięczne w czwartek, 5 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Złoty Róg”.

### Stan pogody

Dzień godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0-10	Kierunek i szybkość wiatru
4, 5, 1 poł.	57,7	12,9	10	E. 3
4, 5, 9 wiecz.	55,5	12,1	7	N. E. 2
5, 5, 7 rano	52,4	13,3	10	S. E. 2

Temperatura doby ubiegłej: średnia 11,3 14,9 najwyż. najniższa 10,9 wysokość opadu 1,5

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 4. 5. 1927 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	50,00—51,00
Pszonica	57,00—60,00
Jęczmień	39,00—41,00
Owies	42,00—43,00
Groch polny	—
„ wiktoria	—
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—72,25
„ „ 65 „ „ „	—74,00
„ pszen. „ „ „	83,00—85,00
Ziemiaki jadalne	9,50—10,50
Ziemiaki	—
Peluszka	29,50—31,50
Otręby żytnie	35,00—36,00
„ pszen.	—4, 0
Wyka latowa	32,00—34,00

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężne w Poznaniu.

POZNAN, dnia 4 maja 1927 roku.  
PAPIERY PROCENTOWE

4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.)	59,50—59, (za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	96 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —96 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> , (za 1 dolar)
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	26,25
5 proc. Pożyczka Pozn. Ziem.	26,75
5 proc. Pożyczka Poznańska	65—66,00

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	9,80
Bank Przemysłowców I—II em	3,10—3,20
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em	1,90

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	50,—51,—
Centrala Skór	—58,50
Hartwig C. I. em.	54,—
Herzfeld Viktorjus I. em.	59,—
Dr. Roman May I—V em.	90,—
Młyn Ziemiński I—II em.	3,50
Płótno I—III em.	—0,48
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,20—1,25
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	2,50
Wytwornia Chemiczna em.	1,30

TENDENCJA utrzymana

### Bank Polski płacił dnia 5 maja br. za:

dolary amerykańskie	8,89
funtów szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,30
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austriackie	125,39
liry włoskie	46,41

**Stan wody w Wiśle** dnia 5. maja rano: Zawichost 1,70; Warszawa 1,91; Płock 1,74; Toruń 2,22; Fordon 2,18; Chełmno 2,14; Grudziądz 2,45; Korzeniewo 2,74; Piekło 2,28; Tczew 2,30; Einlage 2,54; Schiewenhorst 2,14. Na całej Wiśle dalsze opadanie wody.

**Baczność rzemieślnicy rolni pow. inowrocławskiego!** Zebrań miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 8 maja o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagoskiej w Inowrocławiu. Na porządku obrad sprawy organizacyjne, referat członka zarządu z Bydgoszczy i wybór prezesa.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

#### PIĄTEK, 6 MAJA.

**WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.**  
12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.  
15.30—16.30. Stacja nieczynna.  
16.30—16.45. Komunikat harcerski.  
16.45—17.10. Odczyt p. t. „Awjacja a Liga Obrony Powietrznej Państwa”, wygl. kpt. Bohdan Jałowicki (dział „Lotnictwo”).  
17.10—17.35. Odczyt p. t. „Zubr”, wygl. prof. Adam Czartkowski (dział „Przyroda”).  
17.40. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Jan Jakowski (skrzypce), Józef Dizner (skrzypce), Julia Baranowska-Borowa (altówka) i Karol Rzepko (wiolonczela). I. W. A. Mozart. Kwartet smyczkowy C-dur Nr. 17.  
2. J. Heydn: Kwartet smyczkowy B-dur op. 70 Nr. 4.  
18.40—19.00. Rozmaitości.  
19.00—19.30. „Wśród książek”.  
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Ogród Saski w Warszawie — w 200-na rocznicę istnienia”.  
19.55—20.15. Komunikat rolniczy.  
20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

**KRAKÓW 422 m.**  
17.40—18.40. Transmisja z Warszawy.  
18.40—19.00. Rozmaitości.  
19.00—19.25. Odczyt pod tyt. „Praca oświatowa na Kresach Wschodnich i jej potrzeby”, wygl. dr. A. Mikulski, dyr. Sem. Naucz.  
19.30—19.55. Odczyt pod tyt. „O drzewie oliwnem”, wygl. dr. J. Fudakowski, kustosz Muzeum Akad. Umiej.  
20.00—20.15. Przerwa, ewentualnie komunikaty.  
od 20.15. Transmisja z Warszawy.

**POZNAN 270,5 m.**  
17.15—18.45. Koncert wokalnie-instrumentalny z udziałem p. Marij Rogalińskiej — Daum (śpiew) i p. Osłistawa (flet).  
18.45—19.00. Nad program.  
19.00—19.25. Odczyt.  
19.25—19.35. Komunikaty.  
19.35—19.55. Pogadanka z dzioniny radjo-techniki, wygl. dr. B. Lipiński.  
19.55—20.15. Przerwa.  
20.15. Transmisja z Warszawy.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 5. 5. **Uśmiech losu** (premiera) (gościenny występ Jaracza.)  
Piątek 6. 5. **Uśmiech losu.**  
Sobota 7. 5. **Uśmiech losu.**  
Niedziela 8. 5. g. 4 **Domek trzech dziewcząt.**  
Niedziela 8. 5. godz. 8. w. **Uśmiech losu.**

# Kino Kristal

645, 845

Dziś czwartek **PREMJERA** wielkiego dramatu cyrkowego, który cieszy się wielkim powodzeniem na zagranicznych ekranach, p. t.

# „Cyrk Renza“

Wielki dramat z życia artystów cyrkowych według scenarjusza Pauli Busch w 10 aktach o silnym napięciu.

W rolach głównych:  
**Mary Kid - Gustaw Renz**  
**Angelo Ferrari - Arnoh Wartan**  
**Mia Pankan - Lilian Weiss**

Tragiczne dzieje cyrkówki i dzikieja! — Wyścigi kwadry! — Wielkie atrakcje oraz tresury koni, wykonane pod osobistym kierownictwem dyrektora cyrku p. Gustawa Renza.

Nadprogram

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

**Dziś w Kawiarni Zaczęło**  
ul. Sniadeckich nr. 2, drugi dom od Gdańskiej grochówka z wedzonką żurek kujawski z kielbasą. flaki z pulpetami oraz wyborowe obiady, kolacje i śniadania, mleko z kartonkami. (10253)

**Kawiarnia**  
i restauracja „Centralna“ ul. Dworcowa 53, róg ul. Sniadeckich, tylko 3 minuty od dworca, najwygodniejszy lokal dla przyjezdnych. Bufet prowadzony od dziś po amerykańsku, tanio szybko i smacznie stale zimne i gorące zakąski, kuchnia prowadzona pod kierunkiem pierwszorzędnej kuchmistrza. Codziennie koncert artystyczny wirtuozów holenderskich. Dancing w białej salce. 10222

**POLECENIA**  
**Krawcowa**  
poleca się w dom prywatnie, dziennie 3 zł. Zgł. pod „B. O.“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-4857)

**SPRZEDAŻ**  
**Folwark**  
300 mórg. dobrej żyznej ziemi, włącznie 45 mórg łąki, 10 mórg wody, młyn turbiny, tartak turbinowy, budynki dobre, inwentarze kompletne, na Kaszubah, dobra komunikacja sprzedam zaraz za 120.000 zł. przy wpłacie 45.000 zł. lub wdzierżawie mającemu 30—40 tys. zł. gotówki. Zgłosz. pod „Kaszuby“ do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-4866)

**Majątki**  
600 mórg 130.000 zł, 400 mórg 60.000 zł, 150 mórg 40.000 zł, 70 mórg 18.000 zł, 30 mórg 10.000 zł. Młyny wodne, parowe, tartaki, domy, wille poleca Biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-4879

**Wielki wybór**  
majątków ziemskich, młynów, tartaków, 2 stolarnie z zapędem parowym i wiele innych przedsiębiorstw przemysłowych poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (10251)

**Majątki**  
2.000, 1.200, 800, 300, 200, 180, 160, 90, 48 mórg pszenno-buraczonej ziemi korzystnie na sprzedaż. „Stella“, Dworcowa 64. F-4894

**Baczości!**  
Domy, wille, młyny wodne, parowe, wiatrak, fabryki i wszelkie inne przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż. „Stella“, Dworcowa 64. F-4893

**Wielki wybór**  
domów, gospodarstw, składów poleca i przyjmuje biuro „Rekord“, ul. Hermana Frankego nr. 3. (F-4887)

**Baczości!**  
Dom 5 pokoi wolne, ogród owocowy tanio sprzedaje Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-4880)

**Wile**  
piętrowa, 28 ubikacje, 2 budynki gospodarcze, duże podwórze, ogród owocowy i warzywny, park od frontu, przy tramwaju za gotówkę na sprzedaż. Gospodarz, ul. Promenada 11, I p. F-4858

**Obore**  
50 mtr. długa, 6 mtr. szeroka, 3<sup>25</sup> mtr. wysoka, 2 mtr. trempl pod papą, z palonej dobrej cegły i drzewa mam zamiar budować. Kamienie na fundament sa na miejscu. W. Panów budowniczych proszę o laskawe oferty, wraz z ceną, warunkami wpłaty do 10. 5. 27. Adr. wskaże Dz. Bydg. (10188)

**225 mórg**  
pszennej ziemi, inwentarz nadkompletny, za 9000 dolarów (połowa wpłaty) na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-4881)

**Na sprzedaż**  
II-piętrowa kamienica z dwoma składami. Wiadomość ul. Reja 3, I piętro. (10192)

**Dom**  
z komfortem, mieszkania po 4 pokoje i kuchnia cena 45.000 zł, dom, nowoczesny, narożnikowy z ogrodem, mieszkania 3—4 pokoje, cena 36.000 zł. Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (10252)

**Młyn**  
wodny i tartak z kompl. stolarnią, warsztatem walcowo-ryflarskim (Walzenrifelwerkstatt), mieleniem dla klienteli i na cudzy rachunek, przemiał dziennie ca. 200 ctr., stała siła wodna, z turbiną 50 P. S., zabudowania masywne, elektryczne oświetlenie, ca. 70 mórg roli z łąką, przy szosie i stacji kolejowej położone, bez długu, z powodu wyjazdu przy wpłacie 14.000 dolarów (w przeliczeniu) na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. (10201)

**Warsztat**  
stolarski, używany na sprzedaż. Bocianowo 15a I piętro. (10183)

**Rzeźnictwo**  
położone przy głównej ulicy Torunia, dobrze prosperujące z całkowitem urządzeniem, elektrycznym zapędem zaraz korzystnie do odstąpienia, ewentualnie sprzedam też całkowite urządzenie rzeźnicze. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Rzeźnictwo“. (10237)

**Skład**  
kolonialno-delikatęsowy w centrum miasta Bydgoszczy jest natychmiast korzystnie do nabycia. Zgł. pod „Korzystnie 77“ do Dzien. Bydg. (10181)

**Na sprzedaż**  
w dobrej okolicy warsztata maszyn rolniczych, dwie tokarnie, motor ropny do zapędu i wszelkie inne narzędzia, 15 lat istniejący, nowo wybudowany, z powodu stosunków rodzinnych za przystępną cenę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D. Z.“ (10167)

**Dywan**  
pluszowy, 2x3, Salon Louis XIV, serwanika, sekretarka kluby, stolik do kart, lampy elektryczne, porcelana „Lamus“, Gdańska 151. (F-4867)

**Elegancki**  
pokryty powóz, z 8 kołami, 4 z gumowymi i 4 z żelaznymi obręczami korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. 10175

**Pościelel**  
nowa na sprzedaż. Fre-dry 5, w suterynie.

**Powózki**  
wszelkiego rodzaju bar-dzo tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Hetmańska 35. F-4878

**Dywan**  
2x3 nowy okazjnie sprzedam. Św. Trójcy 22 b. II ptr. prawo. (10209)

**Fortepjan**  
okazjnie na sprzedaż, przedwojennej marki, „Em-lera“ w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: „Bristol“ Mostowa 5. (10204)

**Motor**  
gazowy 2 P. S. w do-brym stanie oraz trans-misje i t. p. na sprzedaż. Of. nadesłać: Otto Bre-wing, Nakło, Poczto-wa nr. 371 a. (10256)

**Sprzedam**  
wózek i łódeczko dzieciece. (Babykorb) Dworcowa 50, I p. (F-4899)

**Motocykl**  
i rower jak nowe tanio na sprzedaż Nakielska 119. F-4900

**Rower**  
męski na sprzedaż. Grun-waldzka 14. (10249)

**Ważne**  
dla rolników. Na paszę oddajemy kielki siodowe, aż do wyczerpania zapasów. Browar Wielkopolski, Byd-goszcz, telefon 1603 i 1608.

**Pianino**  
elektryczne, bardzo gustow-nie urządzone, grające orkiestrowo, nadające się dla kin, kawiarni lub re-stauracji, jest natychmiast na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Ogła-dać można u p. Wybran-skiego, Bydgoszcz, ul. Ja-giellońska 23. (10234)

**Fortepjan**  
używany tanio na sprze-daż. Bielawki, ul. Lesna nr. 7, (lewo). (F-4863)

**Motocykl**  
dwa cylindrowy tanio na sprzedaż. Zgł. Szulz, ul. Dworcowa 83. (F-4895)

**Sztucer**  
system „Orginal Eit“ w bardzo dobrym stanie, cudnie celnie strzela, sprzedam z powodu sta-bego wzroku. Cena 400 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 22“. (10195)

**Rower**  
męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Gdańska 58. F-4877

**Dobermana**  
czarnego, dużego bardzo ładnego, 12 miesięcznego z powodu wyjazdu okazjnie sprzedam. Gdzie wskaże filja Dziennika Bydgoskie-go Dworcowa 2. F-4844

**Jaja**  
kacze i gęsie na sprzedaż. W. Sajdak, Czyżkówko, Siedlecka 1. (10232)

## Sprzedaję przymusowa.

W sobotę, dnia 7-go bm. o godzinie 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Gdańskiej 74 w podwórzu przez licytację najwięcej dającym za gotówkę:

**1 lokomotywe (mały syst. moto- rowy) 12 koni siły szer. 600 mm.**

**Mozłowski**  
Komornik sądowy w Bydgoszczy. 10250)

## Pamiętajcie o bezrobotnych!

**Amatorowi**  
tsaskiej porcelany sprze-dam girydom natychmiast. Wiad. w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4876)

### KUPNA

**Kupię**  
dom z wolnym mieszka-niem 3 pokoje z kuchnią, z większym ogrodem owo-cowym, lub parę mórg zie-mi w mieście lub na przed-mieściu. Wpłacę 3000 zł Of. pod nr. „P. 600“ do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (10166)

**Poszukuje**  
celem kupna jadalki i sy-pialki używanej. Of. pod „Jadalka“ do Dz. Bydg. (10197)

**2 konie**  
kupi cegielnia Stow. Mech. na Wilczaku. (F-4848)

**Kuchnię**  
westfalską o 3 kragach poszukuję celem kupna. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 36“. (F-4872)

**Poszukuje**  
celem kupna niewielkiego lecz modnego domu przy ruchliwej ulicy położone-go, z mieszkaniem 6-cio pokojowym i przynależ-nościami, które możnaby zająć w krótkim czasie. Of. upr. się pod „K. R. T.“ do Dzien. Bydg. (10208)

**Kupię dom**  
z interesem w dużej wiosce kościelnej lub mieście. Of. do agentu-ry Dz. Bydg. w Wągrowcu u p. Bosiackiego. (10258)

**Każdą ilość świeżych jaj**  
kupuje (10227)  
**Cukiernia Grey,**  
Gdańska 23. Tel. 212.

### POSADY WOLNE

**Pomocnik**  
fryzjerski jest potrzebny. Dworcowa 10. (F-4897)

**Ajenci**  
na maszyny rolnicze i przemysłowe potrzebni. Biuro Techniczne, Byd-goszcz, Sniadeckich 41. (10254)

**Potrzebny**  
zaraz kierownik z kaucją 1500 zł do restauracji w Toruniu. — Oferty do filii Dzien. Bydgosk. Toruń pod „Kierownik“. (10235)

**Pomocnik**  
fryzjerski męski — damski, lub fryzjerkę na stałe poszukuje Markowski, Byd-goszcz, Jezuitska 17. (10219)

### POSADY POSZUKUJA

**Podróżujący**  
zwiądujący drogerje przyjmie pobożne za-stępstwo. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg., ul. Dwor-cowa 2, pod „S. P. 26“. F-4852

**Panna**  
do składu porcelany po-trzebna. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dwor-cowa 2. (F-4896)

**Polernik**  
lub polerniczka, który do-brze na polerowanie czar-nych fortepianów jest wpra-cowany zaraz poszukiwany. Fabryka pianin, Toruń, ulica Podgórna 22b. (10233)

**Piekarz**  
samotny z 100 zł kaucją potrzebny na samodzielne stanowisko. Adres wskaże Dz. Bydg. (10238)

**Poszukuje**  
ekspedjentkę do interesu rzeźniczego tylko na soboty Zgłosz. Gdańska 38. (10229)

**Polierka**  
na czystą pracę potrze-bna. Kordeckiego nr. 20. (10218)

**Rysownik (czka)**  
ewent. litograf może się zgłosić Głowiński, Unii Lubelskiej 14a. (10247)

**Potrzebny**  
pianista lub pianistka za-raz na stałe z wolnym u-trzymaniem. Zgłosz. pod „M. Z. 153“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-4853)

**Silnego chłopaka**  
do posyłek poszukuje, ul. Niedźwiedzia 4. Drauge-lattes. (10255)

**Służąca**  
Przyjmę zaraz lub od 15 maja dziewczynę uczciwą, która umie dobrze goto-wać, zna się na praniu i prasowaniu. Zgłoszenia tylko z dobrymi świa-dectwami uprasza L. Kan-dziora, Bydgoszcz, Dwor-cowa 50, I ptr. (F-4898)

**Służąca**  
(kucharka), która zna kuchnię hotelową potrze-bna do pomocy. Zgł. przyjmuje restauracja Sartowice, pow. świecki. (10257)

**Ucznia**  
z lepszej rodziny poszu-kuje Specjalny Magazyn Wypraw, J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 163.

**Uczniem**  
do szycia, kroju i haftu może się zgłosić. Sien-kiewicza 51, parter prawo. (F-4842)

**Ucznia**  
poszukuje zaraz mistrz o-buwiczny Jul. Szeiber, Na-kielska 11. (10211)

**Ucznia**  
cukierniczej i gastro-nomicznego poszukuję natychmiast. Zgł. „Bristol“, Mostowa 5. (10205)

**Dziewczyna**  
do posług w godzinach przedpołudniowych po-trzebna. Zgł. od 3—5 po-południu, Urbańska, Bło-nia 7. (10213)

**Posługaczka**  
umiejąca gotować, poszu-kuje. Grunwaldzka 143, fryzjer. (10226)

**Kucharka**  
która samodzielnie do-brze gotuje, z dobrimi poleceniami, potrzebna zaraz. Zgłosz. Zakrzew-ska, ul. Jezuitska 5. (10225)

### POKOJE

**Maty**  
skromny pokój próżny zaraz do wynajęcia. Sni-adeckich 52a III piętro. F-4839

**Chłopiec**  
pragnie się wyuczyć ta-picerstwa. Zgłosz. pod „Uczeń 75“ do Dz. Bydg. (10212)

**Brat ze siostrą**  
szukają zajęcia na wsi do wszelkich prac. Toruń-ska nr. 22. (10217)

**Panienska**  
z wioski umiejąca dobrze gotować i piec, z dobrimi świadectwami poszukuje posady na majątku, w ho-telu lub na probostwie. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „P. Z. 18“. F-4840

**Młoda**  
inteligentna osoba, ze znajomością muzyki przy-jmnie kondycję w prywat-nym domu do 1 lub 2-eh dzieci, chętniej na wyjazd. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cz. St.“ F-4847

**Szofer**  
z 12-letnią praktyką. grun-towna znajomość silników spalinowych i elektrotech-niki, z powodu zwolnienia się z wojska, poszukuje posady tylko na luksusowe maszyny. Oferty pod „Pilot“ do Dz. Bydg. (10221)

### DZIERŻAWY

**Domek**  
z ogrodem, 10 minut od tramwaju wdzierżawie lub zamienie na 3—4 po-kojowy w śródmieściu. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Bezwłocznie“. F-4845

**Dzierżawa**  
117 mórg ziemi drenowa-nej, wraz z żywym i mar-twym inwentarzem, kom-pletnie obsiane, natych-miast do wdzierżawienia. Dzierżawa 1,50 ctr. żyta z morgi do objęcia potrzeba 12.000 zł. kaucji; roczna dzierżawa. Zgł. przyjmuje J. Fabiszak Wągrowiec Keyńska 60. (10248)

**Piekarnia**  
tanio do wdzierżawie-nia. Walkowski, Byd-goszcz, Świętojańska 4. (10200)

### MIESZKANIA

**Mieszkanie**  
3-pokojowe, kuchnia, ła-żienka, 2 duże piwnice na składy lub przedsię-wzięcie, stajnia do wy-najęcia. Nakielska 32, I ptr. lewo. (10178)

**Uzdrowisko Zagórze**  
poleca słoneczne pokoje od 1 maja. Informacje udziela Administracja Uzdrowiska w Zagórze (Pomorze.) (10206)

**Poszukuje**  
mieszkania 3—4 lub wię-ciej pokojowego. Czynn-zk kosztu remontu. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Czynsz“ F-4843

**Pokój z kuchnią**  
dla członków odda biuro „Rekord“, Hermana Fran-kego 3. (F-4886)

**Mieszkanie**  
6 pokojowe zaraz do wy-najęcia, Gdańska nr. 147, II piętro lewo. Obejrzed można od 13—15. (F-4884)

**Właściciel składu**  
w centrum miasta Byd-goszczy, poszukuje spół-nika na dość doniosły i pożądany artykuł. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Właściciel Składu“. 10179

**Książke**  
wojskową na nazwisko Karol Sylwester Pietrzak Bydgoszcz. unieważniam F-4889

**1500 zł**  
pożyczki na hipotekę po-zukuje. Procent wedle umowy. Zgł. pod „W“ do Dzien. Bydg. (10196)

**Zgubiono**  
na przetrzeni Błonia i Jackowskiego w skórza-nem etui binokle w o-prawie. Oddać za wynagrodzeniem. Kuhn, ul. Garbary 16. I p. (10197)

**Pokój**  
umebl. z oddzielnym wej-ściem natychmiast albo od 15. 5. jest do wynaje-cia. Sienkiewicza 26, I p. lewo. (F-4893)

**Pokój**  
z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia dla solidnego pana, ul. Świętojańska 22, I p. pr. (10216)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wej-ściem do wynajęcia, ulica Gdańska 138, part. (10215)

**Pokój**  
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia, Łokietka 26, II p. pr. F-4891

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia dla 2 osób, ul. Sienkiewicza 52, I p. pr. (10220)

**Pokój**  
do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II ptr. pra-wo. (F-4882)

### ROZNE

**Malarze**  
lakiernicy i strycharze zatrudnieni w przedsię-wzięciach prywatnych stawie się wszyscy bez wyjątku na mające się odbyć zebranie dnia 7. 5. 27 r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Ważne sprawy. Zarząd. 10207

**Fryzjer**  
samodzielny, posiadający dobrze zaprowadzony zakład męski i damski, pozna chętnie dzielność fryzjerkę. Cel matrymonjalny. Majątek nie pożądany. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „C. N.“ (10239)

**1500 zł**  
kaucji złożą fachowiec za otrzymanie bufetu na ra-chounek lub obsługi w Gdyni Helu lub Pucku. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Bufetowy“. (10236)

**Za wypożyczenie**  
300 zł. oddam ładny, fron-towy pokój, z elektr., ła-żnią i wszelkimi wygo-dami, w dobrym domu, przy przynajmniej ulicy, ewentl. z całkowitem u-trzymaniem samotnemu panu dobrze sytuowanemu Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Samotna 26“. 10160

**Najpewniejsza**  
lokata. Poszukuje 6000 zł. pod zastaw hipoteczny, oraz ziemiopłodów, ma-jątku 200 morgowego bu-raczonej roli na okres 6 miesięczny. Procent podług umowy. Zgłosz. Sliwiński, Królowej Ja-dwigi 13, Bydgoszcz. (10210)

**Właściciel składu**  
w centrum miasta Byd-goszczy, poszukuje spół-nika na dość doniosły i pożądany artykuł. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Właściciel Składu“. 10179

**Książke**  
wojskową na nazwisko Karol Sylwester Pietrzak Bydgoszcz. unieważniam F-4889

**1500 zł**  
pożyczki na hipotekę po-zukuje. Procent wedle umowy. Zgł. pod „W“ do Dzien. Bydg. (10196)

**Zgubiono**  
na przetrzeni Błonia i Jackowskiego w skórza-nem etui binokle w o-prawie. Oddać za wynagrodzeniem. Kuhn, ul. Garbary 16. I p. (10197)

**Licytacja.**  
Za parę dni urządzam licytację w firmie „Universal“ Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. Kto chce więc korzystnie sprzedać umeblowanie mieszkań, dywany, obrazy, pianina etc. niech się natychmiast zgłasza. Potrzebującym wydaję zaliczki. Licytator i taksator Wojnarowski. (F-4869)

**POLECENIA**

**Kanapy**  
leżanki, materace, ratami — gotówka. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4805)

**Spodnie**  
do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaję tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

**Tani Bazar**

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór książek do nabożeństwa, książek do pierwszej Komunii Świętej, duży wybór pamiatków, krzyży, medalików, rożanów, łańcuszków, obrazków itd. (9858)

**Filatelisci!**

Znaczkę pocztową do zbioru na najdogodniejszych warunkach. Wielki wybór znaczków pojedynczych, w serjach i w zestawieniach. „Universal“ Sienkiewicza 44. (F-4868)

**Walizki**

nessesery, teki, portfele, torbki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831)

**Zygmunt Musiał**  
Bydgoszcz,  
Długa 52. Tel. 1133.

**Skrzypce**  
mandoliny gitary, harmonie ręczne i ustne oraz wszelkie przybory do tychże poleca St. Niewczyk Bydgoszcz, Gdańska 147, skład i pracownia instrumentów muzycznych. Specjalność: artystyczna budowa i naprawa instr. smyczkowych.

**Zaluzje.**  
Wykonuję reparacje wszelkiego rodzaju zaluzji. Ul. Hetmańska 30. (F-4372)

**Meble**

przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180)

**Tani Bazar**

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumeryjny, mydła toaletowe, grzebienie szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. (9858)

**SPRZEDAŻE**

**Majątki**  
228 mórg resztówka dobrej ziemi, bardzo dobre zabudowania blisko miasta i kolei z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, cena 55 000 zł, wpłaty 35 000 zł. 30 mórg przy mieście, cena 9 500 zł, 108 mórg, cena 17 000 zł, 100 mórg, cena 17 000 zł, 5 mórg przy mieście 4 500 zł. i wiele innych majątków mniejszych i większych natychmiast do sprzedaję. Biuro pośrednicze majątków „Obrót“, właśc.: Józef Dembiński, Koronowo, ul. Dworcowa nr. 7. (10194)

**270 mórg**  
buraczonej ziemi, 36 bydła, 12 koni, wpłaty 75 tys. zł, młyn motorowy 120 ctr. przemiału 65 000. Szarek, Dworcowa 90. (F-4801)

**Majątki ziemskie**  
w wielkim wyborze posiadane stale od 10—1000 mórg i więcej, również kamienice wile, fabryki, tartaki, młyny parowe i wodne, interesu handlowe, mieszkania i t. p. także na zamianę różne kamienice na majątki ziemskie poleca i przyjmuje złozenia Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 18-15.

**Młyn parowy**  
przemiału 400 ctr., przytem tartak, dom w ogrodzie, 10 pokoi, stajnie, szopy, śpichlerz, 10 mrg. ziemi, w bogatej okolicy, stacja kolejowa w miejscu. Cena 130.000 zł., wpłaty 40.000 zł. i wiele innych młynów motorowych i wodnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 1815.

**Wila**  
z wolnym mieszkaniem na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F 4314)

**Dom**  
w Lipuszu w najlepszym położeniu, 16 pokoi, 2 składy, duży zajazd, podwórze, chlewy, ogród, przy dworcu, cena 18 tysięcy, wpłaty do 10 tys. zł. Restauracja i skład kolonialny w Tezewie do tego park, ogród i podwórze zaraz do objęcia. Cena 14 tys. zł., wpłaty do 9 tys. zł. Zgł. przyjmuje Koliński, Lipusz (Pomorze). (10148)

**Kamienice**  
położona w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam natychmiast. Wpłata 40 do 50.000 zł. Zgł. poste restante Margonin nr. 100. (9803)

**Dom**  
z interesem i ogrodem na sprzedaż. Klaibor, Dolina nr. 17. (10186)

**Sprzedam**  
mój interes kolonialny z 2 urządzeniami, składnicą, towarem, sklepem i mieszkaniem 2-pokojowym z kuchnią, w cenie 5.500 zł, lub zamienię na mniejsze gospodarstwo. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „F. 55“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4739)

**Rzeźnictwo**  
w Toruniu z urządzeniem, przyległym mieszkaniem i stajnią w dobrym położeniu zaraz do odstąpienia. Józef Chudziński, Mickiewicza 59. (10127)

**Skład kolonialny**  
z towarem i mieszkaniem do nowego roku zapłaconem korzystnie na sprzedaż zaraz z powodu innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje. J. Donadalski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 18. (10153)

**Sprzedam**  
mój interes kolonialny z 2 urządzeniami, składnicą, towarem, sklepem i mieszkaniem 2-pokojowym z kuchnią w Bydgoszczy, w cenie 5.500 zł. lub zamienię na mniejsze gospodarstwo. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „F. 55“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4739)

**Skład**  
papieru i galanterji, w najlepszym punkcie, z 3 pokojowym mieszkaniem wolnym, z ładnym urządzeniem, sprzedam na korzystnych warunkach. „Tani Bazar“ Nakło, ul. Bydgoska 354. (F-4865)

**Skład**  
kafonjalny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. (F-4834)

**Sprzedam**  
korzystnie nową sypialkę i kuchnię. Szperka, Poznańska 4. (10199)

**Zupełna wyprzedaż**  
zakopiańskich pantofli łańcuchów haftowanych. Lucius, Mostowa 9, II piętro, podwórze. (10072)

**Tanie ule**  
sprzedam Miedzyn, Tren-towski 47, poczta Bydgoszcz. (10158)

**Sprzedam**  
meble z powodu wyjazdu Lenartowicza 27. (10083)

**Wypredaź.**  
Sypialnie, jadalni, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (10084)

**Serwis**  
pierwszorządny Rosenthala składający się z 125 części, wartości 2 tys. sprzedam korzystnie. Jackowskiego 20, II p. prawo. 10136

**Pianino**  
krzyżowe, czarne, tanio na sprzedaż. Lipowa 5a, parter lewo. (10152)

**Pianina**  
krzyżowe pierwszorządne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, naprzeciw Straży Pożarnej. (9676)

**Pianino**  
krzyżowe na sprzedaż, Tuchołka, Na Wzgórzu Dąbrowskiego 3. tel. 1801 zapytać od 12—2 godz. (10185)

**Pianino**  
na sprzedaż. Pomorska 1, sklep. (4862)

**Korzystnie**  
na sprzedaży dubeltówka bezkurkowa kal. 12, Steyer ejektorka i karabin Mannlicher oryginal kal. 8. Oferty do Dz. Bydg. pod „U. G.“ (10075)

**Radjo-aparat**  
tanio na sprzedaż. Muszyński, Kasztelan Teatru Miejskiego, Plac Teatralny. (10177)

**Rower**  
męski „Brennabor“ tanio na sprzedaż. Śniadeckich nr. 10, oglądać od 1/7 wieczorem. (10193)

**Walach**  
3-letni na sprzedaż. Czyżkówo, Koronowska 49. (10189)

**KUPNA**

**Pilne!**  
Szukam gospodarstwa i folwarków do 2000 mórg i obiektów każdego rodzaju. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-4812)

**Karoserie**  
autobusowa do Forda kupię. Kielpiński, Grunwaldzka 146. (10124)

**Ogłoszenia**  
do wydania niedzielnego  
„Dziennika Bydgoskiego“  
**Nakład 34.000**  
przyjmujemy tylko  
do piątku godz. 18<sup>rej</sup>

**Akademik niemiecki**  
poszukuje zaraz wypróbowaną siłę nauczycielską w polskim, możliwie każdego wieczora od godz. 7—8. Of. z podaniem honorarium pod „D. 78“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4802)

**POSADY WOLNE**

**Bezpłatne**  
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

**Podróżujący**  
na wyroby cukrowe poszukiwany. Wytwornia Cukrów, Długa 12. (10193)

**Jazzband**  
poszukuje Kawiarnia „Empire“. (10158)

**Poszukuje**  
pomocnika damskiego fryzjera lub fryzjerkę. Ronowicz, Gdańska 52. (10157)

**Szewców**  
tylko dobrze wykwalifikowanych, na szytą i szpilowaną robotę, dobry zarobek, praca stała, poszukuje. Fr. Leśniewski, Lobzenica. (F-4896)

**Chcesz otrzymać posadę**  
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Sw. Trójcy 14. (10173)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Ul. Warszawska 22. (F-4849)

**Stolarzy**  
na okna i drzwi poszukuje R. Łaganowski, ul. Gdańska 102. Tel. 139. (10195)

**Szefera - mechanika**  
lub ślusarza zamiennego, trzeźwego z dobrymi świadectwami na stałą posadę zaraz poszukuje „Ziarno“ Sp. z. z ogr. por. Pakość. (10058)

**Klejarze**  
fornierzy i młodocieni robotnicy poniżej 16 lat poszukiwani. Herb. Matthes, Fabryka mebli, Garbary nr. 20. (10202)

**Pomocnik**  
krawiecki i szwaczka na prima konfekcje natychmiast potrzebni, ul. Błonia 21, parter. (10164)

**Dzielnego**  
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Rudolf Koepflin, ul. Kościelna 7. (10163)

**Potrzebna**  
zaraz ekspedientka, która obejmie skład rzeźniczy na rachunek, kaucja 800 do 1500 złotych. Wymagana mowa polska i niemiecka, wysoka egzystencja zapewniona. Wiadomość kolonialka Poznańska 23. (10191)

**Służąca**  
starsza, umiejąca gotować, potrzebna. Bocianowo 22, parter. (10190)

**Służąca**  
do wszystkich robót domowych potrzebna zaraz, pożądana ze wsi. Promenada 13, parter. (10161)

**Służąca**  
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Banaszkiewicz, Podwale nr. 17. (10176)

**Kupię**  
domek ze składem, w ruchliwej ulicy, wpłacę do 20.000 zł. lub skład z mieszkaniem w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Domek nr. 100“. (10079)

**Kupię**  
cytrę akordowa z podwójnymi strunami. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „A. D. 20“. (F-4851)

**Poszukuję**  
kupna 200-300 mórg ziemi pszenno buraczonej z żywym i martwym inwentarzem, lub dzierżawy od 900-600 mórg na przystępnych warunkach z żywym i martwym inwentarzem, dzierżawana na okres 10 lat. Pośrednicy wykluczeni. Pismienne zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „Rolnik S.“ 9963

**LEKcje**

**Lekcyj**  
fortepianu udziela nauczycielka z wykształceniem konserwat. i kilkuletnią praktyką, również u kienteli. Zamojskiego 20, III prt. (10182)

**Kantorzystka**  
z pięknym charakterem pisma, zmieni natychmiast posadę w biurze ewent. jako kasjerka. Referencje poważne. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kantorzystka“ (10189)

**Osoba**  
inteligentna, z Kongresówki, znająca szycie, gospodarstwo, smacznie gotuje poszukuje posady na probostwie lub w niedużym domu. Oferty pod „Samodzielną“ do filii Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4859)

**Samodzielną**  
ksiązkowa - korespondentka ze znajomością języka polskiego i niemieckiego stenografji polskiej, oraz wszelkiej pracy biurowej poszukuje od 1. 6. 27. posady najchętniej na majątku lub w mniejszym mieście. Oferty proszę nadsyłać pod „F. D.“ do filii Dz. Bydg. (F-4875)

**DZIERŻAWY**

**183 mórg**  
pszenno-buraczonej ziemi, wydzierżawi Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-4813)

**Lokal biurowy**  
2, 3 do 4 pokoi poszukiwany, najpóźniej od 15 lipca br. Centralne położenie konieczne. Of. do Dz. Bydg. pod „C. D. 5“. (9536)

**Ubikacje**  
na warsztat wydzierżawi właściciel, Grunwaldzka nr. 137. (9838)

**Do wynajęcia**  
zaraz stajnia z wozownią lub garaż i komora. Ul. Reja nr. 3. (10191)

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**  
5-6 pokojowe zaraz lub później poszukiwane. Czynnosc płaci się za rok z góry. Ugoda według umowy. Oferty upr. się pod „Z. Z.“ do Dz. Bydg. (10115)

**Nowoczesne**  
mieszkanie 5-pokojowe w pobliżu Placu Kołchanowskiego, częściowo umebl., korzystnie do oddania. Spieszne of. pod „A. B.“ do filii Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4815)

**2 pokoje**  
z kuchnią, umeblowane, w dobrym domu, tanio do oddania. Oferty pod „R. S. R.“ do Dz. Bydg. (10196)

**Zamienie**  
mieszkanie pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią w pobliżu dworca lub odstąpię temu kto kupi meble. Adres wskaże Dzien. Bydg. (10174)

**POKOJE**

**Pokój**  
z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Chwytowno 13a, w podwórzu, parter pr. (10190)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem, dla jednego pana zaraz do wynajęcia. Długa nr. 25, II p. (10198)

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem lub bez, dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Gamma nr. 3, II p. (F-4871)

**Pokój**  
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Wileńska 165, III prt. lewo. (10159)

**Pokój**  
umebl. zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska 8, III prt. lewo. (10195)

**Pokój**  
umebl. z niekrapującą wejściem. Gdańska 52, I p. l. (F-4874)

**Pokój**  
umeblowany zaraz lub później do wynajęcia. Ul. Warszawska 19, parter prawo. (F-4861)

**Pokój**  
frontowy, umebl., zaraz do wynajęcia. Ul. 20 Sty-cznia 27, parter lewo. F-4860

**Pokój**  
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo. (10187)

**Pokój**  
wraz meblami, wprost od gospodarza, na sprzedaż. Nowodworska 24, ptr. 10192

**Pokój**  
umeblowany zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego nr. 10a, II p. (10184)

**Pokój**  
z maszyną, dla samodzielnego krawca damskiego, do wynajęcia. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-4841)

**Pokój**  
umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 49, I p. prawo. (F-4765)

**Pokój**  
do wynajęcia. Urocz 2, I piętro lewo. (F-4873)

**ROZMAITE**

**Pożyczki**  
do powiększenia interesu i fabryki pod dobry zastaw poszukuję. Of. do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „M. F. 100“. (10129)

**Puszczykowo**  
p. Poznaniem pensjonat „Dworek“ wykwinna kuchnia. Ceny niskie. Wiad. Gamma 7, II p. lewo. 10143

**Brunet**  
lat 24, wysoki, książkowy-kupiec poślubi panią, która dopomoże uzyskać posadę lub posiadającą skład albo gotówkę. Zgł. pod „Zaufanie“ do Dz. Bydg. (10165)

**Młoda wdowa**  
właścicielka domu z interesem elektr. - instalacyjnym w mniejszym mieście na Pomorzu poszukuje uczciwego i dzielnego elektro-fachowca nie niżej 35 lat, z obywatelstwem polskiem w celu matrymonjalnym. Cośkolwiek majątku pożądanego. Oferty z fotografią pod „B. 100“ do Ala A. G., Gdańsk, Stadtgraben 13. (10146)

**„Matrymonjum“**  
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zamaż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum“, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ściśle dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992)

**Książki**  
wojskowa na nazwisko Józef Kabat, Nakło, unieważniam. (9979)

**Pierwszorządna**  
lokata 6.000 - 7.000 dolarów poszukuje się celem kupna bezkonkurencyjnego b. rentownego przedsięwzięcia, wraz z realnością na Pomorzu. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgł. pod „Dobra lokata“ do filii Dzien. Bydg., Toruń. (10050)

**Ostrzeżenie!**  
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania zajmowanego przez p. Gasiewiczową przy ul. Śniadeckich 13 gdyż posiadam kontrakt z właścicielem. R. Borkowski, em. ten. bryg. W. P. (F-1864)

**„Cyganeczko“**  
począ listów pseudonimowych poste restante nie wydaje. Proszę o inną propozycję. Dr. T. C. (F-4854)

Dnia 3. bm. o godz. 9 wieczorem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój kochany troskliwy mąż, syn, nasz brat i szwagier

# Franciszek Megier

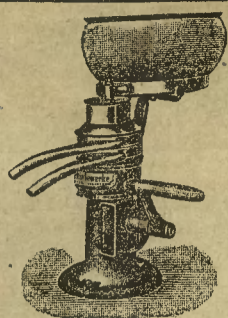
w 52 roku życia, o czym zawiadamia w imieniu pozostałej rodziny w ciężkim smutku pogrążona

**Elżbieta Megier**  
z d. Wojciechowska.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, d. 7. bm. o godzinie 4 po południu z kostnicy nowego cmentarza katolickiego.

Msze św. za śp. Zmarłego w sobotę o godz. 7 1/2 rano w kościele Pojezuickim, w niedzielę o godzinie 9-ej rano w kościele Serca Jezusowego.

Osobnych uwładonień nie wysyła się. (F4890)



## Wielki skład Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg  
Najdokładniejsze odtłuszczenie 26576  
Dogodne warunki spłaty

### Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79  
Dzielni zastępcy pożądan.

**CZEKOLADY**  
T.A.  
*Gorlana*  
S.A.  
**NAJLEPSZE**

### Biuro rewizyjne Stasiewski i Brunke

rewizorzy ksiąg  
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.  
Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F4176)

# Pierwszorządny przedstawiciel

na Województwo Poznańskie i Pomorskie **poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo.** Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni o wykształceniu technicznym, o wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i rolniczych i będący w stanie szybkiego opanowania strony technicznej i kupieckiej. Żąda się celowej i dokładnej pracy, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Łask. zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Skuteczne“. (10223)

### Jan Wilk

Garbarnia 9-20  
Nakło nad Notecią  
ma na składzie  
**skóry**  
na szory, obuwiu oraz  
przyjmuje do garbowania  
skóry wszelkiego rodzaju.

Nie żalujcie 10 groszy  
na korespondencję!

Wezyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO, aparaty i części, maszyny do szycia, ROVERY, eufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając prowizji. Zwracaj się do firmy **M. Okoń, Warszawa, Zielna 11. Telefon 121-66.** (9797)

### Mieszkanie

4-5 pokojowe z nowoczesnym komfortem w centrum miasta poszukuje. Łask. spieszne oferty pod „6.800“ do Dz. Byog. (10246)

### 30 macior

owiec) cześciowo z jagniętami korzystnie do oddania. (10259)

Cholewiński  
Samsietczno  
poczta Mrocza.

Ogłaszajcie w Dzienniku!

## AGENCI

bez różnicy branż, podróżujący po dworach i wsiach mogą znacznie powiększyć swój dochód przez przyjęcie od poważnej firmy dodatkowego popytnego artykułu do sprzedaży ratowej.

Oferty z podaniem referencji i odpisami świadectw składać do Dziennika Bydgoskiego pod „F. F. 66“.

Uwaga! Oferty bez podania referencji nie będą brane pod uwagę. 10020

## AGENTÓW

do sprzedaży szwedzkich wirówek wprost gospodarzom poszukuje. Wysoki i pewny zarobek zapewniony.

Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 18,60. (10144)

Poszukujemy natychmiast

## 50-60 kamieniarzy

z miasta Bydgoszczy z własnymi młotkami do tłuczenia kamieni polnych na tłuczeń na szosach podmiejsk ch. Praca akordowa.

Przedsiębiorstwo prac brukarskich i podziemnych  
**Walenty Grześkowiak**

biuro: ul. Podwale 1, Bydgoszcz. Tel. 11-18. (10244)

## Handel skór

**Maks Hasenpusch, Bydgoszcz**

dawn. LUDWIK BUCHHOLZ  
ulica Przyrzecze 9. Tel. 117.

Hurtownie! egz. od r. 1845 Detalicznie!

Składnica fabryczna Ludwika Buchholza, fabryki skór w Bydgoszczy.

Przybory szewskie i siodlarskie.

Skóry chromowe krajowe i zagraniczne. (9314)

## Sianina

w pierwszorzędnym wykonaniu  
także na raty — poleca

### B. Sommerfeld

Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 333

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4, tel. 229

(5454)

## MEBLE

Przy dogodnych warunkach polecam kompl. jadalni i sypialni pod gwarancją dęb. oraz pojedyncze meble w wielk. wyborze.

(F4888) **Zieliński, Śniadeckich 43.**

Polecam do natychmiastowej dostawy

## la cegły białe

tegorocznego wyrobu po cenach niższych. 10021

**Antoni Brzoskowski**  
Telefon 1 Cegielnia w Szlachcie. Telefon 1

Z powodu przełączenia zapędu parowego na zapęd elektryczny sa korzystnie na sprzedaż:

**1 maszyna parowa 25 PS.  
i 1 maszyna parowa 40 PS.**

Bliższych informacji udzielają na zapytanie

**Miejskie Zakłady dla światła i wody  
w Gnieźnie.**

10203

W tut. rejestrze handlowym Oddział A. pod Nr. 255 przy firmie „Baityk“ Aniela Jorkowska wpisano, że prokura Jadwigi Magulskiej wygaśa i że firma wygaśa. Nakło, dnia 24 listopada 1926.

Sąd Powiatowy. (10260)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 7 maja rb. o godz. 9 przedpołudniem będe sprzedawał przy ul. Dworcowej 13 d (Opaliwo), za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

**1 wóz do węgla (platforma)**

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35. (10249)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 9 maja rb. o godz. 4 1/2 po południu będe sprzedawał przy ul. Dworcowej 63, (restauracja Otto Weltz) za gotówkę, najwięcej dającemu następujące przedmioty: (10241)

**2 pary trzewików, 5 cholewek damskich, 1 szt. skóry na podeszwy, 1 szt. skóry na brandzelówki, 2 fleciki.**

W ciągu dalszym przy ul. Dworcowej 30, parter:

**1 urządzenie składowe.**

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 9 maja rb. o godz. 2 po południu będe sprzedawał przy ul. Dworcowej 52 (Goniec) za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

**1 małe biurko, 1 stół, 1 obrus na stół, 4 krzesła, 1 obraz, 1 ławka dębowa.** (10243)

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

### Wydział Powiatowy bydgoskiego pow.

zamierza wydać drogą pisemnego przetargu

### zbiór owoców z aleji szosowych

w roku bieżącym:

1. Bydgoszcz—Nakło, odcinek w km. 11,5—12,9 w Kruszynie (czereśnie)
2. Mrocza—Słupowo, odcinek w km. 4,9 do 7,34 w Słupowie (czereśnie)
3. Fordon—Włuki, odcinek w km. 23,1 do 27,6 we Włukach (jabłka)

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach uprasza się nadesłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, ul. 20. Stycznia 20 r. nr. 1 do dnia **10 maja godz. 12**, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert i udzielenie przybycia jednemu z trzech najwięcej dających oferentów. Koperta winna być zaopatrzona napisem pod

- 1) Aleja czereśniowa w Kruszynie
- 2) Aleja czereśniowa w Słupowie
- 3) Aleja jabłkowa we Włukach.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie Powiatowej Kasy Komunalnej (w Starostwie) za wpłaconą kaucję w wysokości za aleję pod 1) 150,— zł., pod 2) 300,— zł., pod 3) 100,— zł. Należytość jest płatna z góry w dniu udzielenia przybycia, a kaucję zwróci się po zebraniu owoców i odebraniu alei przez Powiatowy Urząd Budownictwa. — Warunki przeczytane będą w dniu otwarcia ofert. (9997)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.